

**1 WYROK**

**2 WIMIENIU**

**3RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**3.0.0.0.1Dnia 19 lipca 2022 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Małgorzata Ziolecka

Sędziowie: SO Małgorzata Winkler - Galicka

SO Hanna Bartkowiak

Protokolant: staż. Katarzyna Szymczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Krysmann

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2022 roku

sprawy **G. G. (G.)**

oskarżonego o popełnienie dwóch przestępstw: z art. 178 a § 1 k.k. oraz z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonego, Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Lesznie i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 28 stycznia 2022 roku, sygnatura akt II K 263/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w następujący sposób:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności – punkt 7,

2. podwyższa karę pozbawienia wolności orzeczoną wobec oskarżonego G. G. w punkcie 4 za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. do 11 (jedenastu) lat i 6 (sześciu) miesięcy,

3. na podstawie art. 85§ 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec G. G. w punkcie 1 zaskarżonego wyroku i w punkcie I pkt 2 niniejszego wyroku i wymierza mu karę łączną 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym jedną opłatę za obie instancje, w łącznej kwocie 620 złotych.

/Hanna Bartkowiak/ /Małgorzata Ziolecka/ /Małgorzata Winkler - Galicka/

**UZASADNIENIE**

Formularz UK 2	Sygnatura akt	IV Ka 484/22	
----------------	---------------	--------------	--

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	3	
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>		
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Wyrok Sądu Rejonowego w Lesznie z dnia 28 stycznia 2022 roku, sygnatura akt II K 263/21		
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>		
# prokurator		
# pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		

# inny			
<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego,	

	przepadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
<b>0.11.4. Wnioski</b>					
#	uchylenie	#	zmiana		
<b>2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>					
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>					
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
XX		XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXX
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

XXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>					
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
XXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>					
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu			
XXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXX	XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX		
<b>13.STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC</b>					

**ZGŁOSZONYCH  
ZARZUTÓW i  
wniosków**

Lp.	Zarzut		
1	Naruszenie przepisów postępowania, jeżeli mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna.  Obrońca oskarżonego G. G. zarzucił Sądowi Rejonowemu, między innymi, obrazę art. 424 k.p.k., dlatego też Sąd Okręgowy rozpocznie niniejsze			

uzasadnienie od  
rozważenia tej  
właśnie kwestii.

I tak Sąd  
Odwoławczy  
podnosi, iż  
pisemne  
uzasadnienie  
wyroku jest  
przedstawieniem  
motywów  
rozstrzygnięć  
zawartych w  
części  
dyspozytywnej  
wyroku i składa  
się z trzech  
zasadniczych  
części,  
zawierających  
uzasadnienie  
strony  
faktycznej (art.  
424 § 1  
punkt 1 k.p.k.),  
prawnej (art.  
424 § 1 punkt  
2 k.p.k.) oraz  
kary, środków  
karnych i innych  
rozstrzygnięć  
(art. 424 §  
2 k.p.k.). Taka  
budowa  
uzasadnienia  
odpowiada  
prawidłom  
logiki i  
potrzebom  
procesowym, a  
więc najpierw  
fakty, potem  
dowody, a w  
końcu  
subsumowanie  
faktów pod  
ustawę karną i  
wymiar kary.



Przeprowadzając więc kontrolę instancyjną w powyższym zakresie, Sąd Odwoławczy podnosi, iż lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pozwala na stwierdzenie, że zostało ono sporządzone w sposób odpowiadający przypomnianym powyżej regułom. I tak w szczególności, Sąd Rejonowy w części faktycznej uzasadnienia precyzyjnie ustalił przebieg zdarzeń i to w sposób pozwalający na zakwalifikowanie ich pod określony przepis ustawy karnej. Dalej Sąd Rejonowy, na co wskazuje treść uzasadnienia, jasno wskazał na podstawie których dowodów ustalił ów stan faktyczny i wreszcie dokonał kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału

dowodowego nie arbitralnie, lecz szczegółowo wyjaśniając, dlaczego jednym dowodom odmawia wiary, a innym nie. To natomiast, że Sąd Rejonowy przytoczył w tej części swego uzasadnienia niektóre fragmenty zeznań poszczególnych świadków, nie może dyskwalifikować sporządzonego uzasadnienia z uwagi na fakt, że zacytowanie owych fragmentów wypowiedzi poszczególnych osób uwypuklało jedynie i akcentowało konkretne okoliczności sprawy. Na marginesie Sąd II instancji zauważa, iż zarówno w doktrynie, jak i w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, nie wykluczono możliwości cytowania fragmentów wypowiedzi stron, czy świadków

procesu.  
Wyklucza się  
jedynie taki  
sposób  
sporządzenia  
uzasadnienia,  
które zawiera  
streszczenie  
przeprowadzonych  
dowodów.

Niemniej to  
uzasadnienie,  
sporządzone w  
niniejszej  
sprawie, błędów  
takich nie  
zawiera.

Sąd II instancji  
zauważa, iż to,  
że obrońca  
oskarżonego G.  
G. kwestionuje  
ustalony stan  
faktyczny  
sprawy oraz  
dokonaną przez  
Sąd Rejonowy  
ocenę zebranego  
w sprawie  
materiału  
dowodowego,  
nie może  
przybrać zarzutu  
naruszenia art.  
424 k.p.k. Takie  
zarzuty  
skarżącego  
winny przybrać  
postać  
odpowiednio  
zarzutu błędu  
w ustaleniach  
faktycznych oraz  
zarzutu  
naruszenia przez  
Sąd I instancji  
zasady  
swobodnej  
oceny dowodów

wyrażonej w art. 7 k.p.k. – zresztą także podniesionych we wniesionej apelacji.

Nadto Sąd Okręgowy wskazuje, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pozostałych częściach, to jest w części prawnej i części dotyczącej rodzaju i wymiaru wymierzonych oskarżonemu kar również odpowiada wymogom art. 424 k.p.k. W szczególności Sąd Rejonowy w sposób zwięzły wskazał tak kwalifikację prawną czynów oskarżonego G. G. oraz podstawę prawną rozstrzygnięcia i wreszcie przytoczył wszystkie okoliczności, które miał na uwadze przy wymiarze kar jednostkowych, jak i kary łącznej.

Wobec powyższego Sąd II instancji nie podzielił

stanowiska skarżącego, jakoby sposób sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie odpowiadał wymogom wynikającym z art. 424 k.p.k., a w konsekwencji nie pozwalał na przeprowadzenie kontroli instancyjnej wyroku wydanego w dniu 28 stycznia 2022 roku.

Przechodząc zaś do dalszej analizy niniejszej sprawy, na wstępie podkreślić należy, iż wydanie przez sąd rozstrzygający wyroku skazującego w jakiegokolwiek sprawie, musi być logiczną konsekwencją wynikającego ze swobodnej oceny dowodów przeświadczenia tegoż sądu, że wina została udowodniona w sposób przewidziany przepisami kodeksu postępowania

karnego.  
Materiał dowodowy, na którym zostaje oparte skazanie, musi więc w sposób niebudzący najmniejszych wątpliwości potwierdzać prawdziwość przedstawionych zarzutów. Aby jednak sąd rozstrzygający mógł dojść do tego typu konkluzji, to jest do przekonania o prawdziwości przedstawionego danemu oskarżonemu zarzutu, musi uprzednio po pierwsze prawidłowo przeprowadzić postępowanie dowodowe, a po wtóre dokonać kompleksowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta natomiast musi przez tenże sąd zostać przeprowadzona z uwzględnieniem obowiązujących w tym przedmiocie reguł postępowania i

przy wzięciu pod uwagę całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie z tą zasadą, przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art.

410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),

3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.).

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził w niniejszej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe, na



co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 823-826 akt ). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała konieczność przeprowadzenia jeszcze jakiegoś innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowych zdarzeń. W momencie zaś zamykania przewodu sądowego, strony zgodnie oświadczyły, że nie wnoszą o uzupełnienie postępowania dowodowego, a w jedynej apelacji skarżącej całość wyroku nie wskazano żadnych dowodów, które należałoby jeszcze

przeprowadzić,  
aby  
wszechstronnie  
ustalić przebieg  
wydarzeń.

Zatem materiał  
dowodowy  
niniejszej  
sprawy jest  
kompletny

Następnie Sąd  
Rejonowy  
dokonał  
wnikliwej oceny  
zebranego w  
sprawie i w  
całości  
ujawnionego  
materiału  
dowodowego  
(karty 827 - 835  
akt) i to w  
sposób czyniący  
zadość wyżej  
wskazanym  
zasadom. Sąd I  
instancji w jasny  
i przekonujący  
sposób  
przedstawił tok  
swojego  
rozumowania.

Każdy z  
ujawnionych w  
toku przewodu  
sądowego  
dowodów  
poddany został  
ocenie, która  
uwzględnia  
wskazania  
doświadczenia  
życiowego i  
reguły  
logicznego  
rozumowania.

Potwierdza to  
analiza akt  
sprawy i

uzasadnienie  
wyroku, w  
którym  
prawidłowo  
wskazano, jakie  
fakty zostały  
uznane za  
udowodnione i  
jakie dowody  
były podstawą  
ich przyjęcia.  
Ocena materiału  
dowodowego nie  
budzi  
zastrzeżeń,  
albowiem nie  
wykracza poza  
ramy swobodnej  
ich oceny, jest  
dokładna i nie  
wykazuje błędów  
logicznych.

Podsumowując,  
w niniejszej  
sprawie Sąd  
Rejonowy  
dokonał  
wszechstronnej  
analizy  
wszystkich  
zgromadzonych  
dowodów, w  
sposób wolny od  
błędów natury  
faktycznej oraz  
logicznej i w  
zgodzie z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego,  
kategorycznie i  
prawidłowo  
ustalając, iż  
oskarżony G.  
G. w dniu  
8 października  
2020 roku  
prowadził  
samochód marki

F. (...) będąc pod wpływem środka odurzającego i substancji psychotropowych, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., a także, w tym samym czasie i miejscu, umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i znajdując się pod wpływem środka odurzającego i substancji psychotropowych, spowodował wypadek drogowy z podwójnym skutkiem śmiertelnym, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została

bowiem  
poczyniona  
przez Sąd  
rozstrzygający,  
zgodnie z  
obowiązującymi  
w tym zakresie  
regułami, a Sąd  
Okręgowy ocenę  
tę w pełni  
akceptuje.

Podkreślić  
jednak należy, że  
Sąd I instancji  
po pierwsze miał  
bezpośredni  
kontakt z  
osobowym  
materiałem  
dowodowym, a  
więc mógł ocenić  
zachowanie  
świadców i  
oskarżonego  
oraz sposób  
składania przez  
nich zeznań i  
wyjaśnień, a po  
drugie dokładnie  
przeanalizował  
wyjaśnienia  
oskarżonego i  
zeznania  
świadców,  
będące  
podstawą  
ustaleń  
faktycznych,  
wskazując które  
z tych dowodów,  
w jakim zakresie  
i dlaczego uznał  
za wiarygodne,  
co też Sąd  
|Okręgowy w  
pełni akceptuje.  
Sąd I instancji  
dokładnie  
przeanalizował

również dokumenty, opinie medyczne, toksykologiczne i z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych oraz dowód z nagrania z monitoringu, zgromadzone w aktach sprawy, a więc dowody będące również podstawą ustaleń faktycznych, precyzyjnie przedstawiając powody dania wiary tym dowodom, które to stanowisko Sąd II instancji również w pełni podziela

Analiza treści zarzutów i ich uzasadnienia, sformułowanych przez skarżącego w apelacji, prowadzi do wniosku, że skarżący przede wszystkim kwestionuje odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego G. G.. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut ten uznać trzeba za całkowicie

chybiony.

Wskazać

bowiem należy,  
że jeżeli podzieli  
się stanowisko  
Sądu I instancji  
co do  
wiarygodności  
zeznań  
świadków, opinii  
biegłych i ich  
zeznań oraz  
zgromadzonych  
dokumentów, a  
także nagrania  
z monitoringu,  
to nie ma  
wątpliwości, że  
wyjaśnienia  
oskarżonego, iż  
nie popełnił  
przypisanych  
mu w wyroku  
przestępstw nie  
zasługują na  
wiarę.

Wskazać też  
należy, że to,  
iż oskarżony  
konsekwentnie  
nie przyznaje się  
do zarzucanych  
mu czynów,  
nie może z  
góry wyłączyć  
możliwości  
przypisania  
oskarżonemu  
sprawstwa (vide  
wyrok Sądu  
Apelacyjnego w  
Lublinie z dnia  
4 października  
2005 roku,  
sygnatura akt  
II AKa 194/05).  
Oczywiście  
oskarżony w  
procesie karnym

nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k.,



ciężar dowodzenia jego niewinności (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2008 roku, sygnatura akt III KK 363/07).

W świetle powyższego oczywistym jest, że dowód z wyjaśnień oskarżonego jest poddawany ocenie takiej samej, jak każdy inny zgromadzony w danej sprawie materiał dowodowy. Z tej więc przyczyny wiarygodność złożonych przez oskarżonego G. G. wyjaśnień, musiała zostać oceniona w kontekście wszystkich okoliczności, w szczególności zaś pozostałych zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne dowodów. I tak jak zeznania świadków, opinie i zeznania biegłych, dokumenty i nagranie z monitoringu, a

więc dowody istotne z punktu widzenia ustalenia winy i sprawstwa oskarżonego, były spójne, konsekwentne i kompatybilne, tak wyjaśnienia oskarżonego, iż nie popełnił zarzucanych mu czynów, nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie i wiarygodnym materiale dowodowym.

Przypomnieć w tym miejscu także należy, że sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść była rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych – wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 lutego

2012 roku,  
sygnatura akt  
II Aka 35/12.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego, z  
tego obowiązku  
Sąd Rejonowy  
wywiązał się w  
sposób  
prawidłowy. Jak  
wskazano  
bowiem  
powyżej, dowód  
z wyjaśnień  
oskarżonego,  
oceniany jest  
w kontekście  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów, w  
szczególności  
zaś – jak  
w niniejszej  
sprawie – w  
kontekście  
uznanych za  
wiarygodne  
zeznań  
świadców,  
biegłych, ich  
opinii i  
dokumentów. W  
tej sytuacji  
zasadnie Sąd I  
instancji  
odmówił wiary  
wyjaśnieniom  
oskarżonego, że  
nie popełnił  
zarzucanych mu  
przestępstw, a  
stanowisko  
swoje w tym  
zakresie  
logicznie  
uzasadnił.

Zatem, zdaniem  
Sądu  
Okręgowego,

rację ma Sąd I instancji, iż przeprowadzone i uznane za wiarygodne dowody pozwalają na przyjęcie, że zachowanie oskarżonego w dniu 8 października 2020 roku wypełniało znamiona przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k., a następnie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w pełni podziela tok rozumowania Sądu I instancji, przedstawiony na kartach 836 – 839 akt, który doprowadził do uznania oskarżonego za winnego popełnienia przypisanych mu przestępstw.

Odnosząc się zaś do zarzutów apelacji, Sąd Odwoławczy pragnie zauważyć, iż przy wysuwaniu twierdzenia o przekroczeniu przez organ procesowy granic

sędziowskiej  
swobody ocen,  
dalece  
niewystarczające  
jest powracanie  
w środku  
odwoławczym  
do  
drobiazgowej,  
ponownej  
analizy  
materiału  
dowodowego,  
której  
rezultatem  
miałoby być  
twierdzenie, iż  
zdaniem  
skarżącego,  
preferencje w  
tych ocenach  
powinny zostać  
przewartościowane  
w kierunku  
odpowiadającym  
poglądom  
autora środka  
odwoławczego.

Zasada  
swobodnej  
oceny dowodów  
oznacza, że sąd  
powinien każdy  
dowód ocenić  
w taki sposób,  
aby nie popełnić  
błędu natury  
faktycznej,  
logicznej i aby  
ta ocena była  
zgodna z  
zasadami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego.

Redagując  
zarzut obraży  
art. 7 k.p.k.  
należy zatem  
wskazać w treści

tego zarzutu, jaki konkretnie dowód (czy dowody) został oceniony przez sąd dowolnie oraz (co istotne) na czym ta dowolność się przejawiała i wreszcie wykazywać, że gdyby sąd nie dopuścił się wykazanego uchybienia i respektował zasady wynikające z art. 7 k.p.k., to kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło.

Kategorycznie stwierdzić także należy, że do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie dochodzi wtedy, gdy strona nie zgadza się z wnioskami wynikającymi z przeprowadzonego postępowania dowodowego, czy kwestionuje ocenę konkretnego dowodu, lecz wtedy, gdy ocena ta

przeprowadzona jest przez sąd poza granicami zasady swobodnej oceny dowodów. Przypomnieć zatem należy, że granice te wyznacza obowiązek odniesienia się do wszystkich przeprowadzonych dowodów, oparcie na nich rozstrzygnięcia oraz dokonania oceny dowodów z uwzględnieniem reguł logiki, doświadczenia życiowego i posiadanej wiedzy. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można bowiem mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej.

Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną

logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne (nie jakiegokolwiek, lecz istotne) dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione oraz że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia. Niestety tego w apelacji obrońcy oskarżonego zabrakło. Zdaniem zaś Sądu Okręgowego dlatego, że Sąd I instancji nie pominął żadnego istotnego dla rozstrzygnięcia dowodu, nie włączył do podstawy ustaleń dowodów nieujawnionych, ani też nie uchybił regułom prawidłowego logicznego myślenia, wskazaniom wiedzy i



doświadczenia  
życiowego.

Z uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku Sądu  
Rejonowego  
wynika, że Sąd  
ten dokonał  
oceny  
wszystkich  
przeprowadzonych  
dowodów,  
wskazując  
dlaczego jednym  
z nich i z  
jakiego powodu  
dał wiarę, a  
innym w całości  
bądź w części  
wiarygodności  
odmówił.  
Oparcie przez  
sąd ustaleń  
faktycznych na  
określonej i  
wyraźnie  
wskazanej w  
uzasadnieniu  
zaskarżonego  
wyroku grupie  
dowodów, nie  
stanowi  
uchybień,  
które mogłyby  
powodować  
zmianę lub  
uchylenie  
wyroku, w  
sytuacji gdy  
zgodnie z treścią  
art. 424 § 1 pkt  
1 k.p.k., Sąd I  
instancji wskazał  
jakimi w tej  
kwestii kierował  
się względami.  
Jak wynika z  
motywów  
zaskarżonego

wyroku, Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego powyżej przepisu, dokonując analizy materiału dowodowego oraz wskazując jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał dowody za wiarygodne, a w jakich za niezasługujące na wiarę (lub za nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił.

Fakt zaś, że przyjęte przez sąd założenia dowodowe nie odpowiadają oczekiwaniom skarżącego, nie jest wystarczający do skutecznego podnoszenia zarzutu złamania zasady swobodnej oceny dowodów. Odrzucenie bowiem pewnych dowodów, przy

jednoczesnym  
uwzględnieniu  
innych, stanowi  
uprawnienie  
sądu  
dokonującego  
ustaleń  
faktycznych, a  
ich akceptacja  
przez sąd  
odwoławczy,  
sama w sobie,  
nie stanowi  
naruszenia art.  
433 § 2 k.p.k. czy  
art. 457 § 3 k.p.k.

Sąd II instancji  
podkreśla nadto,  
iż w części  
wstępnej  
niniejszego  
uzasadnienia, z  
powołaniem się  
na orzecznictwo  
Sądu  
Najwyższego,  
wskazane już  
zostały  
teoretyczne  
podstawy, które  
pozwalają na  
przyjęcie, iż  
przeprowadzona  
w niniejszej  
sprawie ocena  
materiału  
dowodowego  
pozostaje po  
ochroną art.  
7 k.p.k. W  
przekonaniu  
Sądu  
Odwoławczego,  
wskazane  
powyżej  
założenia  
teoretyczne w  
odniesieniu do  
realiów

niniejszej  
sprawy w pełni  
pozwalają na  
przyjęcie, iż  
słuszność miał  
Sąd Rejonowy  
uznając, że  
oskarżony G.  
G. dopuścił się  
popelnienia  
przestępstw,  
zarzucanych mu  
w akcie  
oskarżenia, a  
przypisanych w  
zaskarżonym  
wyroku.

Natomiast  
argumenty  
apelacji obrońcy  
oskarżonego,  
stanowią jałową  
polemikę z  
Sądem I  
instancji, nie  
prezentując w  
istocie  
okoliczności,  
które mogłyby  
podważyć  
poczynione  
przez ten Sąd  
ustalenia i  
oparte na nich  
orzeczenie.

Krytyka  
odwoławcza, aby  
była skuteczna,  
powinna  
wykazać usterki  
rozumowania  
zaskarżonego  
orzeczenia. W  
sytuacji, w której  
takowych  
uchybień nie  
wykazuje  
poprzestając, co  
jest bardzo

częstym  
zjawiskiem, na  
zaprezentowaniu  
własnej,  
nieliczącej się  
na ogół z  
wymogami art.  
410 k.p.k.,  
ocenie  
zebranego w  
sprawie  
materiału  
dowodowego,  
nie sposób  
uznać, że  
rzeczywiście sąd  
I instancji  
dopuscił się  
przy wydaniu  
zaskarżonego  
orzeczenia tego  
rodzaju  
uchybień. W  
żadnej mierze  
dokonanie oceny  
dowodów i  
oparcie się na  
określonych z  
nich, przy  
jednoczesnym  
odmówieniu  
wiary dowodom  
przeciwным, nie  
stanowi  
naruszenia  
dyspozycji art.  
410 k.p.k.  
Przepis ten  
statuuje  
obowiązek  
uwzględnienia  
przy orzekaniu  
całości kształtu  
okoliczności  
ujawnionych na  
rozprawie. Nie  
oznacza to  
natomiast, że  
orzekając sąd ma  
brać za podstawę

orzeczenia  
okoliczności  
wzajem sobie  
przeczące. Sąd  
jest bowiem  
uprawniony do  
orzeczenia na  
podstawie  
jednych  
dowodów i  
pominięcia  
innych, jeżeli  
ich treść jest  
rozbieżna. W  
takiej sytuacji  
istota  
rozstrzygania  
polega na daniu  
priorytetu  
niektórym  
dowodom, co  
jednak nie  
oznacza  
naruszenia art.  
410 k.p.k. Jeżeli  
natomiast w  
dokonanej przez  
sąd ocenie  
dowodów  
występują błędy  
należy oceniać  
je przez pryzmat  
naruszenia art. 7  
k.p.k. a nie art.  
410 k.p.k.

Podsumowując,  
Sąd  
Odwoławczy, po  
dokonaniu  
wnikliwej  
analizy akt  
niniejszej  
sprawy, nie  
dopatrzył się w  
zaprezentowanym  
w pisemnym  
uzasadnieniu  
rozumowaniu  
Sądu

Rejonowego luk  
i wątpliwości,  
które należałoby  
rozstrzygać na  
korzyść  
oskarżonego.

Podkreślić  
bowiem należy,  
iż w przekonaniu  
Sądu II instancji,  
jeżeli da się  
wiarę dowodom,  
które Sąd I  
instancji  
obdarzył  
zaufaniem, to  
brak jest miejsca  
dla powstania  
jakichkolwiek  
wątpliwości, a  
tym bardziej  
wątpliwości  
niedających się  
usunąć, co do  
sprawstwa  
oskarżonego G.  
G. w zakresie  
przypisanych  
mu przestępstw.

Zatem w  
niniejszej  
sprawie nie  
doszło również  
do naruszenia  
art. 5 k.p.k.  
Obróńca  
oskarżonego  
podniósł w swej  
apelacji  
wątpliwości co  
do oceny  
dowodów, a  
w konsekwencji  
treści ustaleń  
faktycznych,  
podczas gdy do  
oceny, czy nie  
został naruszony  
zakaz

wynikający z art. 5 § 2 k.p.k. nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane w skardze odwoławczej, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego. Jak już wielokrotnie wskazywano zarówno w opracowaniach doktryny, jak i orzeczeniach Sądu Najwyższego, dyrektywa wyrażona w art. 5 § 2 k.p.k. jest kierowana do sądu orzekającego, a o jej złamaniu można mówić dopiero wtedy, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego, czyli gdy sąd orzekający



powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 grudnia 2016 roku, sygn. akt II AKa 258/16). Innymi słowy, to sąd orzekający ma mieć wątpliwości, które winien rozstrzygnąć zgodnie z dyrektywą art. 5 § 2 k.p.k., a nie strona postępowania, tak jak w niniejszej sprawie obrońca oskarżonego.

Wbrew odmiennym wywodom skarżącego, kontrola instancyjna nie potwierdziła, aby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby

mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności.

Reasumując, Sąd Rejonowy - korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. - dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za

wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, która nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (tak: wyrok SA w Lublinie z

20.06.2012, II  
AKa 98/12,LEX  
nr 1216340).  
W ocenie Sądu  
odwoławczego  
owa zasada nie  
została w  
przedmiotowym  
postępowaniu  
naruszona.  
Stanowisko  
Sądu  
Rejonowego  
wyrażone w  
pisemnych  
motywach  
wyroku  
jednoznacznie  
wskazuje, iż sąd  
ten rzetelnie  
rozpatrzył  
niniejszą  
sprawę,  
zachowując  
konieczny i  
nakazany przez  
ustawę  
obiektywizm w  
stosunku do  
stron  
procesowych.

Zatem zarzut  
obrazy  
przepisów prawa  
procesowego  
poprzez dowolną  
ocenę dowodów  
jest całkowicie  
chybiony, gdyż  
ujawniono i  
poprawnie  
oceniono  
wszystkie  
zebrane i  
przedstawione  
Sądowi meriti  
dowody.

Przechodząc do omówienia konkretnych zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy zacznie od **zarzutu 4 a**, polegającego – według apelującego – na niepełnej ocenie zeznań P. M. (1) i K. S. (1) w zakresie opisywanych przez nie okoliczności przedmiotowego zdarzenia i braku dostrzeżenia w ich zeznaniach różnic, które są zbyt istotne aby je pominąć, albowiem odnoszą się one do kwestii rzekomego jadącego z naprzeciwka pojazdu, a którego to się pojawienie miało spowodować zatrzymanie przez K. S. prowadzonego przez nią R. (...) i braku dostrzeżenia faktu, iż żadna z pozostałych osób nie potwierdza (ani R. M. - kierujący pojazdem

ciężarowym jadącym za samochodem oskarżonego G. G., ani przybyli na miejsce policjanci – w szczególności D. M. pierwszy policjant na miejscu wypadku, czy A. K. (2) i T. S. - policjanci z (...) z K. w L., ani E. B. ), aby z naprzeciwka miał poruszać się inny samochód; jak również braku dostrzeżenia iż zachowanie kierującej R. (...) wymusiło reakcję oskarżonego i to w sytuacji gdy rozpoczął on manewr wyprzedzania R. (...) co winno prowadzić do wniosku, iż manewr kierującej przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji dokładnie przeanalizował zeznania K. S. (1), uznając je za spontaniczne, logiczne, spójne

i szczegółowe, korespondujące w istotnych elementach z zeznaniami P. M. (1), E. B. i R. M.. K. S. (1) zeznała, że zatrzymała się przed miejscem robót, chciała je ominąć i miała w związku z tym włączony lewy kierunkowskaz, jednak z naprzeciwka jechał jakiś samochód, dlatego czekała z wykonaniem tego manewru. W tym czasie bus oskarżonego nadjechał z dużą prędkością i nie dawał żadnych sygnałów ostrzegawczych. Według tego świadka, miejsce prac drogowych było widoczne, a pracownicy mieli widoczne stroje. W tym zakresie jej zeznania znalazły potwierdzenie w zeznaniach wskazanych na wstępie osób.

Podobnie dokładnie Sąd I instancji przeanalizował zeznania P. M. (1), uznając

je również za  
spontaniczne,  
logiczne, spójne  
i szczegółowe, a  
przede  
wszystkim  
korespondujące  
w istotnych  
elementach z  
zeznaniem K. S.  
(1), E. B. i  
R. M.. Zasadnie  
Sąd I instancji  
nie doszukał się  
w zeznaniach  
tego świadka  
jakichkolwiek  
przesłanek  
przemawiających  
za uznaniem ich  
za  
niewiarygodne.  
Świadek  
konsekwentnie  
podawała, że  
kuzynka  
zatrzymała się  
przed robotami  
drogowymi, że  
miała włączony  
kierunkowskaz,  
jednak czekała  
z ominięciem  
miejsca robót  
drogowych, gdyż  
z naprzeciwka  
jechał  
samochód.

Z analizowanych  
przez Sąd I  
instancji zeznań  
E. B., niedoszłej  
ofiary wypadku,  
wynika, że  
samochód  
osobowy  
prowadzony  
przez kobietę  
zatrzymał się



przed miejscem robót i chciał je ominąć, co potwierdza, również w ocenie Sądu Okręgowego, wersję K. S. (1) i P. M. (1) o zatrzymaniu R. (...) przed miejscem prac drogowych. E. B., po zauważeniu R. (...), zajął się swoją pracą i kolejną rzeczą jaką dostrzegł, gdy podniósł głowę, to był jadący na nich F. (...). Zeznania E. B. wykluczyły również, aby oskarżony dawał świadkowi i jego współpracownikom jakiegokolwiek znaki ostrzegawcze.

Również świadek R. M., osoba całkowicie postronna, zeznał, że oskarżony jechał szybko, a pojazd R. stał przed robotami drogowymi.

Zeznania tych czterech osób tworzą logiczną całość, z której wynika, że R. (...) zatrzymał się przed robotami

drogowymi,  
blokującymi pas  
ruchu, którym  
się poruszał,  
kierowca włączył  
kierunkowskaz,  
chcąc ominąć  
roboty drogowe,  
ale wstrzymał  
się z tym  
manewrem,  
gdyż z  
naprzeciwka  
jechał  
samochód. To,  
że kierowca  
samochodu i  
jej pasażerka  
zeczają  
odmiennie, co  
do tego jaki to  
był samochód,  
oznacza  
wyłącznie to,  
że zeczają tak  
jak pamiętają  
zajście, i  
świadczy to li  
tylko o ich  
wiarygodności i  
samodzielności  
w składaniu  
zeczania. Gdyby  
były zgodne w  
każdym  
szczególe, to  
obrońca  
oskarżonego  
zarzuciłby, że  
osoby te  
uzgodniły swoje  
zeczania.

To zaś, że  
przybyli na  
miejsce  
zdarzenia  
policjanci nie  
widzieli tego  
samochodu, to

nic dziwnego, skoro przybyli na miejsce zdarzenia już po wypadku.

Jeżeli zaś chodzi o R. M., to przede wszystkim nieprawdą jest, co pisze w swej apelacji obrońca oskarżonego, iż był on kierującym pojazdem ciężarowym jadącym za samochodem oskarżonego.

Świadek ten chwilę przed zejściem zaparkował przed sklepem spożywczym, niedaleko miejsca zdarzenia. Gdy wysiadał z kabiny widział przejeżdżającego ze znaczną prędkością F. (...), który zaczął hamować tak, że było słycać pisk opon. Przed nim stał R. (...). D. odbił w prawo i wjechał na chodnik, słycać było huk i zrobiła się kurzawa. Już po wypadku oskarżony mówił świadkowi, że R. (...) miał włączony

kierunkowskaz,  
a z przeciwnego  
kierunku nic nie  
jechało (karty  
32 – 33  
akt). Tak samo  
świadek zeznał  
na rozprawie  
i podtrzymał  
swoje pierwsze  
zeznania (karty  
602 – 605akt),  
dodając, że S.  
dostrzegł po  
drugim  
hamowaniu D.,  
że był zbyt  
daleko, aby  
dostrzec czy  
był włączony  
kierunkowskaz  
w S. i że nie  
widział jadącego  
z naprzeciwka  
samochodu, ale  
tam jest zakręt i  
tego nie widać.

Z kolei to, iż E.  
B., zajęty pracą,  
nie widział, czy  
z naprzeciwka  
jedzie  
samochód,  
podobnie jak R.  
M., znajdujący  
się w pewnej  
odległości od  
miejsca  
zdarzenia, nie  
podważa  
zbieżnych w  
tym względzie  
zeznań K. S. (1) i  
P. M. (1). Zresztą  
z jakiej innej  
przyczyny K. S.  
(1) miałyby stać  
w tym miejscu,

jak nie po  
to, aby poczekać  
na możliwość  
ominięcia robót  
drogowych.

Zresztą  
potwierdza to  
także  
zachowanie  
samego  
oskarżonego.

Zdając sobie  
sprawę, że z  
powodu swej  
nadmiernej  
prędkości, około  
90 km/h, nie  
jest w stanie  
wyhamować  
przed stojącym  
R. (...),  
oskarżony chciał  
go ominąć z jego  
lewej strony,  
jednak po  
zjechaniu na  
przeciwległy pas  
ruchu oskarżony  
szybko z tego  
manewru się  
wycofał.

Dlaczego, no bo  
z naprzeciwka  
jechał samochód  
i doszłoby do  
czołowego  
zderzenia,  
którego i  
oskarżony, i  
kierowca  
tamtego  
samochodu by  
nie przeżyli.  
W chwili, gdy  
oskarżony chciał  
ominiąć  
stojącego R.  
(...), K. S.  
(1) nie uczyniła  
niczego, co

uniemożliwiłoby mu wykonanie tego manewru. Stała i czekała, aż zwolni się przeciwległy pas ruchu. To z tego właśnie powodu, że z naprzeciwka nadjeżdżał samochód, oskarżony wycofał się z ominięcia R. (...), odbił w prawo i wjechał na chodnik. Zatem to nie zachowanie kierującej R. (...) wymusiło reakcję oskarżonego, gdyż kiedy oskarżony rozpoczął manewr wyprzedzania R. (...), ona jedynie stała i czekała, aż zwolni się przeciwległy pas. Tym samym nieprawdą jest twierdzenie apelującego obrońcy oskarżonego, iż manewr kierującej R. (...) przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

**Zarzut 4 b**  
w postaci braku dostrzeżenia niekonsekwencji w zakresie opinii biegłego R. T. w

zakresie  
stwierdzenia, iż  
brak jest  
dostatecznych  
danych  
pozwalających  
na stwierdzenie,  
iż kierująca  
R. (...) swoim  
zachowaniem  
przyczyniła się  
do zdarzenia  
oraz w zakresie  
stwierdzenia, iż  
nie jest  
jednoznaczne  
określenie  
związku  
przyczynowo -  
skutkowego  
pomiędzy  
niewłaściwym  
oznakowaniem  
miejsca  
prowadzenia  
robót drogowych  
a zaistniałym  
wypadkiem, w  
sytuacji gdy:

1. usytuowanie  
pierwszych  
śladów pojazdu  
F. (...) wskazuje,  
iż oskarżony G.  
G. znajdował się  
już na lewym  
pasie jezdni,  
co oznacza iż  
rozpoczął  
manewr  
wyprzedzania  
pojazdu R. (...),  
którego to  
kierująca  
zgodnie z  
przepisami art.  
22 i 24 ustawy  
prawo o ruchu  
drogowym

powinna przed rozpoczęciem jak twierdzi manewru omijania prac drogowych upewnić się czy na sąsiednim pasie ruchu z obu kierunków nie poruszają się inne pojazdy;

2. biegły przesłuchiwany na rozprawie w dniu 10 listopada 2021 roku wyraźnie wskazał, iż podjęcie przez oskarżonego G. G. manewru zostało wywołane zachowaniem kierującej R. (...), co przy przyjęciu wersji (wbrew twierdzeniom świadka K. S. i P. M.) iż z naprzeciwka nie nadjeżdżał żaden inny samochód, że kierująca zamierzała skrócić w lewo a nie tylko ominąć miejsce prowadzenia prac drogowych i że nie miała włączonego kierunkowskazu, skłania do przyjęcia wniosku, iż



zachowanie  
kierującej R. (...) przyczyniło się do zaistniałego zdarzenia;

3. brak należytego oznakowania miejsca prowadzenia robót, tj. oznakowania przy wjeździe i wyjeździe z Z. informującego o prowadzeniu robót, o zwężeniu pasa ruchu, ograniczenia prędkości, jak również ustawienia znaku pionowego U21b którego widoczność z uwagi na jego wysokość była niedostateczna dla samochodów znajdujących się za pojazdem kierowanym przez świadka K. S., a także brak włączonych w samochodzie (...) w L. świateł ostrzegawczych miał wpływ na brak konieczności zachowania zachowanie szczególnej ostrożności w rozumieniu art. 2 pkt. 22

prawa o ruchu drogowym przez kierujących.

Odnosząc się do powyższego zarzutu zacząć należy od tego, że Sąd I instancji przeanalizował opinie pisemną i ustną biegłego R. T. z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i, zdaniem Sądu Okręgowego, zasadnie uznał je za fachowe, jasne, kompleksowe, zrozumiałe i pełne. Sąd Okręgowy, w ślad za Sądem Rejonowym, nie znalazł przesłanek do zakwestionowania wiarygodności i przydatności tych opinii, wskazujących na wyłączną odpowiedzialność oskarżonego za zaistniałe zdarzenie drogowe. Biegły R. T. odtworzył przebieg wypadku drogowego i choć wskazał na niedostateczne oznaczenie miejsca robót drogowych, to wykluczył

możliwość  
bezpośredniego  
związku  
przyczynowo  
skutkowego  
wynikającego z  
braku  
wcześniejszego  
oznakowania  
ostrzegawczego.  
Nadto biegły  
R. T. wyraźnie  
wskazał, że  
dostępny  
materiał  
dowodowy nie  
pozwala na  
uznanie, że  
zachowanie  
kierującej R.  
(...) stwarzało  
zagrożenie dla  
bezpieczeństwa  
w ruchu  
drogowym, zaś  
osoby  
wykonujące  
roboty na drodze  
swoim  
zachowaniem w  
czasie  
bezpośredniego  
wykonywania  
prac nie mogły  
przyczynić się  
do zaistnienia  
wypadku. Przy  
czym biegły  
odwoływał się w  
swoich opiniach  
do wyników  
ogłędzin miejsca  
wypadku i  
pojazdów F. (...)  
i P. (samochód  
służbowy  
pracowników  
drogowych),  
stwierdzonych  
śladów,

samodzielnie  
przeprowadził  
ogłędziny na  
miejscu  
zdarzenia i  
weryfikował  
zabezpieczone  
nagrania  
monitoringu.

Biegły R. T.  
wykluczył także  
możliwość  
wpływu na  
wypadek innych  
okoliczności, w  
szczególności  
warunków  
pogodowych,  
stanu drogi itp.

Opinie biegłego  
R. T. pozwalają  
jednoznacznie  
stwierdzić, że  
doszło do  
znacznego  
przekroczenia  
przez  
oskarżonego  
prędkości  
administracyjnej  
dozwolonej i że  
nie obserwował  
on właściwie  
przedpola jazdy.  
Zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
rację ma Sąd  
Rejonowy  
stwierdzając w  
uzasadnieniu  
swojego wyroku,  
że  
przesłuchiwany  
na rozprawie  
biegły wskazał  
na okoliczności  
podważające  
wersję  
oskarżonego, a

więc na  
możliwość  
dostrzeżenia  
przez  
oskarżonego  
miejsca robót  
drogowych, w  
tym pojazdu P.,  
brak możliwości  
obarczania  
kierującej autem  
R.  
odpowiedzialnością  
za zachowanie  
oskarżonego  
oraz brak  
związku  
przyczynowego  
między  
niedostatecznym  
oznaczeniem  
robót a  
wypadkiem,  
skoro  
oznaczenie to  
było  
wystarczające i  
czytelne dla  
kierującej R..

Twierdzenie  
obrońcy  
oskarżonego w  
punkcie 1  
zarzutu 4b, iż  
kierująca R. (...)   
powinna przed  
rozpoczęciem  
manewru  
omijania prac  
drogowych  
upewnić się czy  
na sąsiednim  
pasie ruchu z  
obu kierunków  
nie poruszają  
się inne pojazdy  
jest kompletnie  
oderwane od  
materiału

dowodowego  
niniejszej  
sprawy,  
uznanego przez  
Sąd Rejonowy  
za wiarygodny.  
Przecież właśnie  
kierująca R. (...)  
dlatego stała,  
z włączonym  
lewym  
kierunkowskazem,  
gdyż czekała,  
aby przejechał  
jadący z  
naprzeciwka  
samochód i aby  
mogła wówczas  
bezpiecznie  
ominać roboty  
drogowe.

Prawdą jest,  
iż usytuowanie  
pierwszych  
śladów  
hamowania  
pojazdu F. (...)  
wskazuje, iż  
oskarżony G. G.  
znajdował się  
już na lewym  
pasie jezdni,  
co oznacza iż  
rozpoczął  
manewr  
wyprzedzania  
pojazdu R. (...),  
ale to nie  
kierująca tym  
samochodem i  
jej zachowanie  
uniemożliwiło  
oskarżonemu  
wykonanie tego  
manewru, lecz  
fakt, iż z  
naprzeciwka  
nadjeżdżał  
samochód, z

którym  
oskarżony  
zderzyłby się  
czołowo, gdyby  
nie odbił w  
prawo.

Jest to kolejny  
przykład  
nieudolnej  
próby  
przerzucenia  
odpowiedzialności  
za  
przedmiotowy  
wypadek  
drogowy na inne  
osoby, aniżeli  
oskarżony, i to  
wbrew  
wiarygodnemu  
materiałowi  
dowodowemu  
sprawy.

Jeśli zaś chodzi  
o punkt 2  
zarzutu 4b, to  
twierdzenie, iż  
kierująca R.  
(...) nie miała  
włączonego  
kierunkowskazu  
jest sprzeczne  
z twierdzeniami  
samego  
oskarżonego,  
który przecież  
do świadka R.  
M., jeszcze na  
miejscu  
zdarzenia, tuż  
po wypadku,  
mówił, że w  
S. był włączony  
kierunkowskaz.

W żadnym  
fragmencie  
opinii, jak i

przesłuchania  
biegłego R. T.  
na rozprawie  
w dniu 10  
listopada 2021  
roku (karty 774  
– 785 akt)  
nie ma mowy  
o tym, aby  
podjęcie przez  
oskarżonego G.  
G. manewru  
ominięcia R. (...)   
zostało  
wywołane  
zachowaniem  
kierującej tym  
pojazdem, ani  
też że kierująca  
tym  
samochodem  
zamierzała  
skręcić w lewo  
a nie tylko  
ominać miejsce  
prowadzenia  
prac drogowych.  
Żaden dowód  
sprawy nie  
wskazuje na to,  
aby kierująca R.  
(...) zamierzała  
skręcić w lewo.  
Wiarygodne  
dowody  
jednoznacznie  
wskazują, iż  
zatrzymała się  
ona przed  
robotami  
drogowymi i  
czekała, aż  
będzie mogła je  
ominać.

Natomiast to  
właśnie  
kierująca R. (...)   
dostrzegła w  
lusterku



wstecznym zbliżającego się szybko z tyłu F. (...) i zdała sobie sprawę z zagrożenia, co dosadnie wyraziła do pasażerki, i uznała ruch tego samochodu jako zagrożenie dla jej bezpieczeństwa, czyli pozycji zatrzymania swojego samochodu (Sąd Okręgowy jest w stanie zrozumieć jej przerażenie i bezsilność, gdyż sam znalazł się w podobnej sytuacji braku możliwości wykonania jakiegokolwiek manewru obronnego, gdy zagrożony był uderzeniem z tyłu przed nadjeżdżającym z dużą prędkością samochód, do czego zresztą doszło).

Biegły podkreślił w trakcie przesłuchania, że materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby kierująca R. (...) mogłaby przyczynić się do zajścia, a także zeznał, że gdyby

oskarżony jechał z prędkością administracyjną, to miałby możliwość wyhamowania i zatrzymania się za R. (...). Zdaniem biegłego, oskarżony widział hamujący i zatrzymujący się przed nim samochód R. (...), stąd też podjął próbę jego ominięcia. Powinien też oskarżony dostrzec, że wykonywane są roboty drogowe, zwłaszcza z perspektywy kierowcy siedzącego w samochodzie dostawczym, a więc wyżej niż w samochodzie osobowym, jednak tego nie dostrzegł, a biegły stwierdził, że ustalenie przyczyny dlaczego tak się stało leży poza jego kompetencjami. Wreszcie biegły zeznał także, że uderzenie załadowanego F. (...) w stojący R. (...), przy ustalonej jego prędkości,

spowodowałyby istotne obrażenia, niewykluczone, że śmiertelne, wszystkich uczestników zdarzenia.

Zatem żaden wiarygodny dowód nie wskazuje na to, że zachowanie kierującej R. (...) przyczyniło się do zaistniałego zdarzenia.

Jeśli zaś chodzi o punkt 3 zarzutu 4b, to biegły stwierdził, że roboty drogowe może mogłyby być lepiej oznakowane, ale nie jest znawcą tej tematyki, skoro jednak dostrzegła je kierująca R. (...), to tym bardziej, gdyby rzeczywiście należycie obserwował przedpole jazdy, powinien to zauważyć oskarżony, który jadąc w samochodzie dostawczym, siedział wyżej i miał w związku z tym lepszą i szerszą widoczność.

Kolejny zarzut apelacji obrońcy oskarżonego, to **zarzut numer 2**, polegający na obrazie art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń zgromadzonych w sprawie dowodów i nie wyprowadzeniu z tych dowodów wniosków z których płyną czytelne informacje podważające lub co najmniej czyniące wątpliwym sprawstwo G. G. w zakresie czynu przypisanego w punkcie I i II wyroku, a w szczególności:

a) zeznań świadka T. S. — lekarza dokonującego pobrania krwi od oskarżonego, który to świadek nie zaobserwował żadnych symptomów w zachowaniu czy wyglądzie oskarżonego mogących wskazywać na pozostawaniu

przez niego  
pod wpływem  
środków  
odurzających i  
psychotropowych,  
a które to  
zeznania  
pozostają w  
oczywistej  
opozycji do  
pisemnej i ustnej  
opinii biegłego  
Artura Teżyka i  
czynią tę opinię  
w powiązaniu z  
innymi  
dowodami  
osobowymi  
nieprzydatną dla  
rozstrzygnięcia  
przedmiotowej  
sprawy

b) zeznań  
świadków w  
osobach A. K.  
(2), T. S., D.  
M. czy E. S.  
i S. N. którzy  
to przybyli na  
miejsce  
zdarzenia w  
bliskim odstepie  
czasowym od  
chwili jego  
zaistnienia i  
nie zauważyli  
w wyglądzie  
oskarżonego,  
sposobie jego  
zachowania,  
mowie  
jakichkolwiek  
objawów  
mogących  
świadczyć o tym,  
iż jest on  
pod wpływem  
środków  
odrzucających

lub  
psychotropowych,  
a które to  
zeznania mają  
z uwagi na  
czas pojawienia  
się świadków na  
miejscu  
zdarzenia  
kluczowe  
znaczenie dla  
poczynienia  
ustaleń  
faktycznych w  
przedmiotowej  
sprawie w  
zakresie  
stwierdzenia czy  
oskarżony w  
chwili  
tragicznego  
wypadku był  
pod wpływem  
środków  
odurzających lub  
psychotropowych  
czy też  
znajdował się w  
stanie po użyciu;

c) dokumentów  
sporządzonych  
przez w/w  
świadków —  
w szczególności  
protokołu  
pobrania krwi,  
notatki  
urzędowej z  
miejsc  
zdarzenia,  
protokołu  
ogłędzin osoby  
oskarżonego, z  
których to  
wynika brak  
symptomów  
zażycia przez  
oskarżonego  
środków

odurzających co  
w oczywisty  
sposób przeczy  
teżom biegłego z  
dziedziny  
toksykologii.

Jeśli chodzi o  
świadka T. S.,  
to po raz  
pierwszy była  
ona  
przesłuchiwana  
w niniejszej  
sprawie dopiero  
w dniu 17 marca  
2021 roku (karty  
421 – 422 akt),  
a więc ponad  
5 miesięcy po  
wykonywanym  
badaniu  
oskarżonego, a  
po raz drugi  
na rozprawie w  
dniu 5 listopada  
2021 roku (karty  
768 – 769  
akt), a więc  
ponad rok od  
wykonywanego  
badania. Jak  
wynika z  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku, Sąd  
Rejonowy uznał  
zeznania tego  
świadka za  
wiarygodne,  
gdyż są spójne i  
logiczne. Jednak  
prawdą jest,  
że świadek nie  
pamiętała  
okoliczności  
przeprowadzonego  
badania  
oskarżonego, ani  
samego

oskarżonego, co jest zrozumiałe z uwagi na specyfikę pracy świadka, upływ czasu i powtarzalność wykonywanych przez nią czynności. Zeznania te potwierdzały jednak rzetelność dokumentacji dotyczącej oskarżonego i pobrania od niego próbek krwi (k. 22, 160, 215). Świadek zeznała na rozprawie, że poza wysokim tętnem, określanym jednak jako miarowe, nie stwierdziła symptomów medycznych wskazujących na zażycie substancji psychoaktywnych, zaznaczając jednak, że nie wszystkie środki mogą dawać takiego rodzaju symptomy.

Również świadkowie A. K. (2), T. S., D. M. i E. S. oraz S. N. byli słuchani przez Sąd Rejonowy i wypowiedzi ich



zostały uznane,  
jako  
wiarygodne,  
gdyż były  
logiczne, spójne,  
zbieżne, nie  
mające  
zaprzeczenia w  
innych  
dowodach oraz  
korespondujące  
z dokumentacją  
procesową.

Jednak, jak to  
słusznie  
zauważył Sąd I  
instancji,  
świadkowie ci  
nie mieli  
bezpośredniej  
wiedzy o  
zdarzeniu,  
zetknęli się z  
okolicznościami  
sprawy już po  
zdarzeniu, w  
toku  
prowadzonych  
czynności  
służbowych.  
Zeznania tych  
osób nie  
potwierdzały,  
aby oskarżony  
zachowywał się  
w sposób  
wskazujący  
niezbicie na  
znajdowanie się  
pod wpływem  
środków  
psychoaktywnych,  
co jednak –  
i w tym  
miejscu należy  
podzielić to  
stanowisko Sądu  
Rejonowego –  
nie podważało

stanowczych i wiarygodnych wniosków opinii z zakresu toksykologii, potwierdzających, iż oskarżony G. G. był pod wpływem środków odurzających i psychotropowych w momencie prowadzenia auta i w trakcie wypadku.

Zauważyć też należy, że zeznania D. M., A. K. (2) i T. S. wskazywały na konsekwentność relacji K. S. (1), E. B. i R. M. co do przebiegu wydarzeń.

Jeśli zaś chodzi o dokumenty wymienione w punkcie c zarzutu 2 apelacji obrońcy oskarżonego, to – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – na wiarę zasługiwały dowody z dokumentów urzędowych, które zostały sporządzone w prawem przepisanej formie, przez odpowiednie

organy i w zakresie ich właściwości.

Autentyczność i prawdziwość wszystkich zebranych dokumentów nie była kwestionowana przez strony, zatem i Sąd I instancji, a obecnie także i Sąd Okręgowy, nie znalazły podstaw, by czynić to z urzędu.

Cały zarzut 2 apelacji obrońcy oskarżonego jest w zasadzie bezprzedmiotowy, bo nikt, na żadnym etapie sprawy, także i Sąd I instancji, a obecnie także i Sąd Okręgowy, nie kwestionował treści zeznań wymienionych w tym zarzucie świadków, jak i sporządzonych przez nich dokumentów.

Odnosząc się jednak do tezy postawionej przez obrońcę, że skoro nie zaobserwowano symptomów w zachowaniu czy wyglądzie oskarżonego

mogących wskazywać na pozostawanie przez niego pod wpływem środków odurzających i psychotropowych, to oznacza to, iż nie był on pod wpływem tych środków, stwierdzić należy, że jest ona całkowicie nieuzasadniona w świetle opinii biegłego toksykologa A. T., a także orzecznictwa Sądu Najwyższego. W tym miejscu, w ślad za Sądem Rejonowym, przytoczyć należy tezę z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2020 roku, V KK 516/19, LEX nr 3095013, iż „Przy braku definicji legalnej (ustawowej) zwrotu „pod wpływem środka odurzającego” (art. 178 § 1 k.k.), ustalić, że skazany powodując wypadek drogowy znajdował się w stanie uzasadniającym

zakwalifikowanie jego czynu także z art. 178 § 1 k.k., można wtedy, gdy podstawą takiego ustalenia była jedynie opinia biegłego toksykologa, w której wskazano, iż poziom stężenia środka odurzającego we krwi skazanego kierowcy w sposób bardzo znaczący przewyższał poziom uznawany za równoważny takiemu oddziaływaniu alkoholu na czynności psychomotoryczne kierowcy, który prowadzi do przyjęcia spowodowaniu wypadku w stanie nietrzeźwości”.

Per analogiam, w przypadku stwierdzenia w wyniku badania, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu nie ustala się dodatkowo czy jego zachowanie na to wskazywało, czyli czy zataczał się i bełkotał, miał niezborne ruchy,

przekrwione  
oczy i czy  
zachowywał się  
nieracjonalnie.  
A przecież  
nierzadko zdarza  
się, że gdyby nie  
wynik badania  
wydechu czy  
krwi na stan  
nietrzeźwości, to  
z samego  
zachowania  
kierowcy nie  
stwierdzono by,  
że jest  
nietrzeźwy. I  
znowu, per  
analogiam, to  
samo dotyczy  
pozostawania  
pod wpływem  
środków  
odurzających czy  
psychotropowych.  
W obu  
przypadkach są  
to kwestie  
osobnicze i brak  
zewnętrznych  
objawów stanu  
nietrzeźwości  
czy bycia pod  
wpływem  
środków  
odurzających czy  
psychotropowych,  
w sytuacji  
pozytywnego  
wyniku badania  
krwi nie może  
przekreślać jego  
obiektywnego  
wyniku.

Przechodząc do  
**zarzutu 1**  
apelacji obrońcy  
oskarżonego,  
polegającego na

obrazie art.  
366 § 1  
k.p.k. w związku  
z art. 410  
k.p.k. w związku  
z art. 424  
k.p.k. poprzez  
nieprzeprowadzenie  
żadnych  
czynności  
dowodowych w  
ramach  
obowiązku  
dążenia do  
poznania  
prawdy  
materialnej w  
zakresie  
ustalenia  
istnienia albo  
nieistnienia  
świadomości  
oskarżonego G.  
G. co do  
znajdowania się  
pod wpływem  
środków  
odurzających w  
sposób realnie  
wypływający na  
zdolność  
prowadzenia  
pojazdów  
mechanicznych i  
tym samym  
nie ustalenia  
postaci zamiaru  
oskarżonego w  
zakresie  
stawianego mu  
zarzutu  
popelnienia  
przestępstwa z  
art. 178a § 1  
k.k. i tym samym  
przypisanie  
oskarżonemu  
winy i sprawstwa  
w oparciu o  
okoliczności nie

ujawnione w toku przewodu sądowego i nie znajdujące oparcia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, w pierwszej kolejności wskazać należy, że kwestię obrazy art. 410 i art. 424 k.p.k. przedstawiono już wcześniej w niniejszym uzasadnieniu i Sąd Okręgowy nie widzi powodu, aby kolejny raz do tych kwestii się ustosunkowywać.

Odnosząc się zaś do obrazy art. 366 § 1 k.p.k. przypomnieć najpierw należy, że w myśl tego przepisu przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem, bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy.

Zatem spoczywający na przewodniczącym rozprawy obowiązek



wynikający z art. 366 § 1 k.p.k., to nie tylko techniczne kierowanie rozprawą, zapewniające sprawny jej przebieg, ale także towarzysząca temu zarazem konieczność baczenia, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, która urzeczywistnia się nie tylko poprzez przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez strony, ale także wskutek podjęcia z urzędu niezbędnej inicjatywy dowodowej.

Jednak zgodnie z przepisem art. 366 § 1 k.p.k. na rozprawie przeprowadza się nie wszelkie wnioskowane dowody, lecz tylko takie, które mają na celu wyjaśnienie istotnych okoliczności.

Natomiast zgodnie z art. 167 k.p.k., dowody

przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu.

Zarzut naruszenia art. 167 k.p.k. polegający na nieprzeprowadzeniu dowodów z urzędu przez sąd, bo tak należy rozumieć zarzut 1 apelacji obrońcy oskarżonego, zawsze jawi się jako zmierzający do niedopuszczalnego przerwania na sąd I instancji odpowiedzialności za bierną postawę strony podczas procesu. Aktywność dowodowa w perspektywie art. 167 k.p.k. stanowi obowiązek strony czynnej oraz podmiotów kwalifikowanych. Mało tego, brak aktywności obrońcy w kierunku dopuszczenia dowodu, nie może czynić zasadnym zarzutu nieprzeprowadzenia takiego dowodu z urzędu przez sąd. A Sąd

Okręgowy nie tylko, że nie dostrzegł w aktach niniejszej sprawy wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie czynności dowodowych w zakresie ustalenia istnienia albo nieistnienia świadomości oskarżonego G. G. co do znajdowania się pod wpływem środków odurzających w sposób realnie wpływający na zdolność prowadzenia pojazdów mechanicznych, ale także nie zauważył wskazania przez obrońcę jakie to powinny być konkretne czynności dowodowe.

Wreszcie wskazać należy, że art. 167 k.p.k. nakłada na sąd meriti obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia

wszystkich istotnych okoliczności sprawy – innymi słowy – w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania.

Sąd orzekający ma zatem obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskują o przeprowadzenie nowych dowodów, ale

**dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia.**

Jak wynika z akt sprawy i uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy uznał materiał dowodowy niniejszej sprawy, i

słusznie, za  
kompletny i  
nie nasuwający  
wątpliwości co  
do stanu  
faktycznego  
sprawy, a zatem  
nie widział  
podstaw do jego  
uzupełnienia z  
urzędu.

Jeżeli w toku  
postępowania  
zarówno  
oskarżony, jak i  
jego obrońca, nie  
zdecydowali się  
na  
sformułowanie  
wniosku  
dowodowego,  
nie czyniąc tego  
także na etapie  
postępowania  
odwoławczego,  
to za  
niedopuszczalne  
uznać należy  
czynienie  
zarzutu sądowi I  
instancji, że ich  
z tej powinności  
nie wyręczył.

Aktywność  
dowodową  
obrońcy w  
perspektywie  
art. 167 k.p.k.  
uznać należy za  
jego obowiązek.  
Nie do  
zaakceptowania  
jest taki stan  
rzeczy, w którym  
obrońca,  
zachowując się  
pasywnie, liczy  
jedynie na

inicjatywę ze  
strony sądu.  
Obrońca ma  
obowiązek  
realizować linię  
obrony nie  
inaczej niż przez  
inicjatywę  
dowodową w  
kierunku  
przeprowadzania  
dowodów  
odciążających  
reprezentowaną  
stronę. Na  
obrońcy, jako  
kwalifikowanym  
reprezentancie  
strony,  
spoczywa  
obowiązek  
udowodnienia  
wysuwanych  
twierdzeń, a  
na sądzie zaś  
obowiązek oceny  
ich zasadności.  
Realizacja  
obowiązku stron  
wymaga  
odpowiedniej  
aktywności w  
postępowaniu  
dowodowym,  
która powinna  
mieć miejsce  
przed sądem  
pierwszej  
instancji

Brak aktywności  
obrońcy w  
kierunku  
wnioskowania o  
dopuszczenie  
dowodu nie  
może czynić  
zasadnym  
zarzutu  
nieprzeprowadzenia

takiego dowodu z urzędu, to jest obrazy art. 167 k.p.k.. Nie do zaakceptowania jest taki stan rzeczy, w którym obrońca zachowując się pasywnie, liczy na inicjatywę ze strony sądu, a następnie brak tej inicjatywy czyni zarzutem apelacyjnym.

Pozostaje w konflikcie z realizacją funkcji obrońcy taka jego postawa, która opiera się na pasywności i oczekiwaniu, że sąd a quo będzie wypełniał jego obowiązki procesowe.

Podsumowując, zarzut i apelacji obrońcy oskarżonego G. G. jest bezzasadny.

Na marginesie Sąd Okręgowy zastanawia się czy teza postawiona w tym zarzucie miałyby sugerować, że ktoś podstępnie, bez jego wiedzy, podał oskarżonemu środki odurzające i

psychotropowe,  
bo tylko takie  
założenie  
mogłoby  
uzasadniać  
wątpliwości co  
do świadomości  
oskarżonego G.  
G. znajdowania  
się pod wpływem  
środków  
odurzających w  
sposób realnie  
wyływający na  
zdolność  
prowadzenia  
pojazdów  
mechanicznych.  
Nie znajduje to  
jednak żadnego  
potwierdzenia w  
zebranych w  
sprawie  
materiale  
dowodowym, a  
i obrona nie  
wnioskowała i  
nie wskazała  
dowodów na  
potwierdzenie  
tej okoliczności.

Przechodząc do  
omówienia  
**zarzutu 3**  
apelacji obrońcy  
oskarżonego  
polegającego na  
tym, iż doszło  
do obrazy art. 7  
k.p.k. w związku  
z art. 424 k.p.k.  
w związku z  
art. 201 k.p.k.,  
polegającej na  
braku wnikliwej  
oceny materiału  
dowodowego w  
postaci opinii  
biegłego z



dziedziny  
toksykologii A.  
T. i uznaniu,  
iż „Obie opinie  
pisemne i  
uzupełniająca  
ustna  
wiarygodne jako  
fachowe, jasne,  
kompleksowe,  
zrozumiałe i  
pełne, a Sąd nie  
znalazł podstaw,  
aby je  
kwestionować w  
jakiegokolwiek  
części, uznając  
je za istotny  
element  
przypisania  
sprawstwa  
oskarżonemu”,  
to Sąd Okręgowy  
nie podziela  
również i tego  
zarzutu.

Sąd Okręgowy,  
wbrew  
stanowisku  
obrońcy  
oskarżonego,  
zgadza się  
bowiem z Sądem  
Rejonowym, iż  
obie opinie  
pisemne i  
uzupełniająca  
ustna biegłego  
A. T. są  
wiarygodne,  
gdyż są fachowe,  
jasne,  
kompleksowe,  
zrozumiałe i  
pełne. Sąd  
Okręgowy  
zgadza się także  
z Sądem  
Rejonowym, iż

brak podstaw,  
aby opinie te  
kwestionować w  
jakiegokolwiek  
części, a zatem  
zasadnie uznane  
zostały za istotny  
element  
przypisania  
sprawstwa  
oskarżonemu,  
przede  
wszystkim w  
zakresie  
uznania, że  
popołniając oba  
przypisane mu  
przestępstwa  
oskarżony G.  
G. był pod  
wpływem  
środków  
odurzających.

Sąd Okręgowy  
zgadza się z  
Sądem  
Rejonowym, iż  
brak podstaw,  
aby  
kwestionować  
poprawność  
pobrania próbek  
krwi od  
oskarżonego,  
gdy  
prawidłowość  
oznaczenia  
próbek była  
weryfikowana  
przed  
przystąpieniem  
do badań przez  
Uniwersytet  
Medyczny w P.,  
co potwierdziło  
także zeznania  
T. S. w tym  
zakresie.

Jak wynika z przeprowadzonego przez biegłego A. T. badania chemiczno - toksykologicznego próbki krwi pobranej od G. G. (karty 216 - 218 akt) stwierdzono w niej obecność A9-THC w stężeniu 1,5 ng/ml i jego metabolitu, to jest karboksy-THC w stężeniu 12 ng/ml, amfetaminy w stężeniu poniżej 25 ng/ml i metamfetaminy w stężeniu 97 ng/ml.

Z treści sprawozdania z badania wynika, że metamfetamina i amfetamina, jako silne stymulanty ośrodkowego układu nerwowego, powodują: pobudzenie psychoruchowe, zawroty głowy, bezsenność, drżenie mięśni, zniesienie łaknienia, przyspieszenie akcji serca oraz zachowania dysforyczne.

Chroniczne ich zażywanie może prowadzić dodatkowo do zmian osobowości, wzrostu agresji oraz zachowań psychotycznych. Dodatkowo zarówno amfetamina, jak i metamfetamina mogą prowadzić do fałszywej oceny własnych umiejętności i prowadzić do podejmowania ryzykownych zachowań.

Stwierdzenie zaś w badaniu próbki krwi G. G. obecności trzech substancji psychoaktywnych oraz ich stężenie wskazuje na oddziaływanie tych substancji na ośrodkowy układ nerwowy tak, jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 ‰.

Wbrew zatem twierdzeniom obrońcy oskarżonego, w sprawozdaniu z badania toksykologicznego udzielono odpowiedzi na zadane biegłemu cztery pytania:

czy w załączonej próbce krwi pobranej od G. G. znajdują się środki odurzające lub substancje psychotropowe, a jeżeli tak, to jakie to są substancje oraz jakie jest ich stężenie we krwi w/w, czy ewentualnie ujawnione narkotyki miały wpływ na zdolność prowadzenia przez niego pojazdu oraz czy stwierdzone stężenie odpowiada stanowi po użyciu alkoholu (87 § 1 k.w.) czy też stanowi o nietrzeźwości (178a § 1 kk).

Wystarczy ze zrozumieniem przeczytać sprawozdanie z badania toksykologicznego, aby odnaleźć odpowiedzi na te cztery pytania.

Podkreślić też należy, że wydając opinię z dnia 23 grudnia 2020 roku biegły nie dysponował aktami sprawy, bo wykonywał

jedynie zlecone badanie toksykologiczne zabezpieczonej próbki krwi i sprawozdanie oparł na wynikach badań i swojej wiedzy.

Odnosnie drugiej opinii (karty 432 – 438 akt), to odpowiedź na pierwsze pytanie jest już zawarta w sprawozdaniu z badania toksykologicznego, a w opinii z dnia 18 marca 2021 roku została ona poszerzona i wsparta wskazanymi międzynarodowymi badaniami.

Natomiast trzy pozostałe pytania, na które biegły miał udzielić odpowiedzi, dotyczą tego czy w dacie zdarzenia występowały u podejrzanego symptomy wskazujące na zażycie środków psychoaktywnych, a w szczególności czy wygląd podejrzanego w dacie zdarzenia, sposób jego

zachowania w toku przeprowadzonych w tym dniu z jego udziałem czynności procesowych wskazywał na zażycie środków psychoaktywnych i istnienie realnego wpływu zażycia tych środków na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem G. G. oraz czy biorąc pod uwagę dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, w szczególności notatki służbowe funkcjonariuszy policji, protokół oględzin osoby podejrzanego, protokoły wyników badania alkometrem, protokół pobrania krwi podejrzanego sporządzony przez lekarza T. S., możliwym jest ustalenie realnego wpływu stężenia środków odurzających lub psychotropowych na sprawność psychomotoryczną kierującego pojazdem, a tym samym czy

jest możliwe ustalenie, czy w przypadku podejrzanego zachodził stan po użyciu środka działającego podobnie do alkoholu w rozumieniu art. 87 k.w. czy stan znajdowania się pod wpływem w rozumieniu art. 178 a § 1 k.k. oraz w oparciu o jakie kryteria stwierdzono w niniejszej sprawie, iż obecność trzech wykazanych substancji psychoaktywnych wskazuje na oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 promila.

I biegły A. T. udzielił odpowiedzi na te kwestie, wskazując, że zażycie przez oskarżonego przetworów ziela konopi innych niż włókniste i metamfetaminy, miało wpływ na pobudzenie ośrodkowego układu nerwowego, a w konsekwencji zwiększenie



poczucia  
pewności siebie  
i skłonności  
do brawurowych  
zachowań.  
Biegły odwołał  
się w tym  
zakresie do  
badań  
naukowych,  
uprawdopodobniających  
jego twierdzenie,  
że stwierdzone  
stężenie trzech  
substancji,  
zwłaszcza  
metamfetaminy,  
było na tyle duże  
i różnorodne,  
iż odpowiadało  
stanowi  
nietrzeźwości po  
alkoholu w  
stężeniu powyżej  
0,5 %. Biegły  
wskazał, że  
zażycie  
metamfetaminy  
powoduje, że  
osoby  
prowadzące  
pojazd  
zachowują się w  
sposób  
impulsywny,  
przekraczają  
dozwołaną  
prędkość,  
zachowują  
mniejszy  
dystans w  
stosunku do  
innych pojazdów  
(k. 435).  
Ponadto biegły  
zanegował  
przydatność  
oceny lekarskiej  
stanu  
psychofizycznego

oskarżonego, jak i obserwacji świadków na miejscu zdarzenia, jako niestandardyzowanych

i nie dość czułych, odwołując się w tym zakresie do stanowiska nauki (k. 437). Biegły potwierdził przy tym brak stwierdzenia u oskarżonego dodatkowych symptomów, po zdarzeniu, (poza podwyższonym tętnem) znajdowania się oskarżonego pod wpływem środka odurzającego i psychotropowego.

Równocześnie jednak biegły w opinii tej stwierdził, że należy mieć na uwadze, że u G. G. we krwi pobranej o godz. 14:30 stwierdzono metamfetaminę na poziomie 97 ng/ml oraz THC 1,5 ng/ml. Biorąc pod uwagę różnicę czasową pomiędzy zdarzeniem (godz. 11:12) a pobraniem krwi (godz. 14:30)

to – zdaniem biegłego – w momencie zdarzenia stężenie tych środków musiało być jeszcze wyższe. Jednak dla środków odurzających nie prowadzi się obliczeń retrospektywnych (takich jak w przypadku alkoholu etylowego), dlatego nie można ustalić poziomu metamfetaminy i THC w chwili zdarzenia. Na pewno jednak poziom ten był wyższy, niż stwierdzony w wyniku badania pobranej próbki krwi oskarżonego.

Na koniec zaś biegły wskazał, że upośledzenie funkcji ośrodkowego układu nerwowego w przypadku jednoczesnej obecności więcej niż jednej substancji psychoaktywnej we krwi rośnie w sposób wykładniczy. Wskazane zaś

w jego opinii  
właściwości  
metamfetaminy  
i THC wraz  
z obecnością  
znaczących  
stężeń THC i  
metamfetaminy  
we krwi w  
momencie  
pobrania było  
podstawowym  
kryterium  
przyjęcia, że  
zachodziło  
upośledzenie  
ośrodkowego  
układu  
nerwowego takie  
jak w przypadku  
alkoholu w  
stężeniu powyżej  
0,5 %.

Podsumowując,  
znowu  
przeczytanie ze  
zrozumieniem  
opinii z dnia  
18 marca 2021  
roku wskazuje,  
iż udziela ona  
odpowiedzi na  
wszystkie  
pytania  
sformułowane w  
postanowieniu  
Prokuratora  
Prokuratury  
Rejonowej w  
Lesznie.

Prawdą jest, iż  
sprawozdanie z  
badania  
toksykologicznego,  
jak i opinia  
z dnia 18  
marca 2021  
roku, zostały

wydane  
wyłącznie na  
podstawie  
pobranych  
próbek krwi  
od oskarżonego  
G. G.. Lecz  
o ile pierwsze  
stanowiło  
jedynie  
przeprowadzenie  
badania  
dostarczonej  
próbki krwi i  
odpowiadało na  
cztery konkretne  
pytania, to w  
przypadku  
drugiej  
nieprawdą jest  
twierdzenie  
obrońcy  
oskarżonego, że  
została wydana  
bez zapoznania  
się przez  
biegłego z  
zebrany w  
sprawie  
materiałem  
dowodowym.  
Jak wynika  
bowiem z karty  
2 i 3 opinii  
(karty 433 i  
434 akt), biegły  
zapoznał się  
z dostarczonym  
mu materiałem  
dowodowym  
sprawy, jak i  
z dokumentami  
z pobrania krwi  
oraz z  
zeznaniem  
najistotniejszych  
świadków, co  
zawarł w swej  
opini w opisie

okoliczności  
zdarzeń.

Zatem zarzut,  
iż z tego  
powodu opinie  
są niepełnymi  
w rozumieniu  
przepisu art.  
201 k.p.k. i  
tym samym  
pozbawionymi  
cechy  
przydatności dla  
przedmiotowego  
procesu jest  
niezasadny.

W myśl art.  
201 k.p.k., jeżeli  
opinia jest  
niepełna lub  
niejasna albo  
gdy zachodzi  
sprzeczność w  
samej opinii lub  
między różnymi  
opiniami w tej  
samej sprawie,  
można wezwać  
ponownie tych  
samyh biegłych  
lub powołać  
innych.

Wskazana w  
zacytowanym  
przepisie  
sytuacja, z  
przyczyn  
wskazanych  
powyżej, nie  
ma miejsca w  
niniejszej  
sprawie.

Opinia biegłego  
podlega  
swobodnej  
ocenie sądu,  
jak każdy inny

dowód. Ocena ta może dotyczyć każdego aspektu wydanej opinii, nie musi ograniczać się wyłącznie do analizy logicznej poprawności wnioskowania biegłych, lecz winna także dotyczyć merytorycznej prawidłowości zastosowanych w niej twierdzeń, z punktu widzenia wiedzy specjalistycznej. Obowiązkiem sądu jest przeprowadzenie analizy i oceny takiego dowodu z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz sprawdzenie zupełności opinii, kompletności materiałów będących jej podstawą, poprawności zastosowanych metod badawczych i przyjętych sposobów wnioskowania.

Jeżeli dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który

stanowisko w tym zakresie uzasadnił obiektywnie i trafnie, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla stron, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych. Jeśli spełnione zostały przesłanki z art. 201 k.p.k., to wybór, czy ponownie wezwać tych samych biegłych opiniujących już w sprawie, czy też powołać innych ekspertów, zawsze należy do sądu (organu procesowego), przy czym ustawa nie preferuje żadnego z tych wyborów.

Nie aktualizuje określonego w powyższym przepisie obowiązku niezadowolonej strony z przedstawionych w sporządzonych opiniach



wniosków czy też to, że stanowią one dowód winy oskarżonego, lecz wyłącznie obiektywna konkluzja, że dotychczasowa opinia jest niespełna, niejasna albo sprzeczna wewnątrznie lub z innymi opiniami wydanymi w tej samej sprawie.

Wreszcie wskazać należy, że nie należy do kompetencji stron decydowanie o tym, jakie metody badawcze, dla stwierdzenia okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, okażą się przydatne w razie konieczności wykorzystania wiadomości specjalnych posiadanych przez powołanych w sprawie biegłych. Decydują o tym bowiem wyłącznie biegli, mając na względzie podlegające

ocenie okoliczności, zebrany w sprawie materiał dowodowy, aktualny stan nauki i stosowane w konkretnej dyscyplinie nauki dostępne metody badawcze.

Podsumowując, sprawozdanie z badania toksykologicznego wraz z opinią z dnia 18 marca 2021 roku oraz treścią zeznań biegłego A. T. z dnia 15 grudnia 2021 roku daje asumpt do tego, aby uznać, iż oskarżony G. G. w dniu 8 października 2020 roku był pod wpływem środków odurzających i psychotropowych o takim stężeniu, które miało taki wpływ na ośrodkowy układ nerwowy oskarżonego, jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 ‰.

Sąd Okręgowy nie zgadza się ze stanowiskiem obrońcy oskarżonego, że

brak jest we wszystkich opiniach przedstawienia ciągu logicznego rozumowania i podstaw przyjętego wniosku przez biegłego, iż oskarżony G. G. w chwili zdarzenia znajdował się w stanie „pod wpływem środka odurzającego lub psychotropowego”. Nieprawdą jest bowiem, iż opinie biegłego opierają się na teoretycznym i akademickim założeniu, iż skoro ujawniono we krwi oskarżonego obecność trzech substancji, to oznacza to, iż znajdował się on „pod wpływem”, lecz oparte są na wyniku badania próbki krwi oskarżonego, które wskazuje, iż rodzaj, ilość i stężenie środków odurzających i psychotropowych adekwatne jest stężeniu alkoholu powyżej 0,5 ‰.

Sąd Okręgowy  
natomiast

zgadza się z  
tezą obrońcy, iż  
samo li tylko  
wykrycie we  
krwi obecności  
trzech substancji  
nie jest  
wyznacznikiem  
dla ustalenia  
znamienia  
„stanu pod  
wpływem”.  
Owszem  
dowodzi to  
zażycia  
substancji  
niedozwolonych,  
jednak dopiero  
ich rodzaj, ilość i  
stężenie  
ewidentnie  
wskazują, iż  
występuje realny  
wpływ tych  
substancji na  
zdolność  
kierowcy do  
prowadzenia  
pojazdów  
mechanicznych.  
Jest to dla Sądu  
Okręgowego  
oczywiste i  
wynika z opinii,  
jak i zeznań  
biegłego.

Nieprawdą jest,  
iż ustalenie  
istnienia po  
stronie  
oskarżonego  
znamienia  
przedmiotowego  
„stanu pod  
wpływem”  
wymaga oceny  
zachowania,  
wyglądu i  
sposobu

wysławiania się  
kierującego  
pojazdem  
mechanicznym.  
Była już mowa  
o tym we  
wcześniejszej  
części  
niniejszego  
uzasadnienia,  
ale Sąd  
Okręgowy  
jeszcze raz  
powtórzy, w  
ślad za Sądem  
Najwyższy, że  
„Przy braku  
definicji legalnej  
(ustawowej)  
zwrotu „pod  
wpływem środka  
odurzającego” (art.  
178 § 1  
k.k.), ustalić, że  
skazany  
powodując  
wypadek  
drogowy  
znajdował się w  
stanie  
uzasadniającym  
zakwalifikowanie  
jego czynu także  
z art. 178 § 1 k.k.,  
można wtedy,  
gdy podstawą  
takiego ustalenia  
była jedynie  
opinia biegłego  
toksykologa, w  
której wskazano,  
iż poziom  
stężenia środka  
odurzającego we  
krwi skazanego  
kierowcy w  
sposób bardzo  
znaczący  
przewyższał  
poziom

uznawany za  
równoważny  
takemu  
oddziaływaniu  
alkoholu na  
czynności  
psychomotoryczne  
kierowcy, który  
prowadzi do  
przyjęcia  
spowodowaniu  
wypadku w  
stanie  
nietrzeźwości”.

Jeżeli zaś chodzi  
o metodologię,  
według obrońcy,  
ugruntowaną  
zarówno w  
doktrynie i  
orzecznictwie, iż  
potrzebne są  
dodatkowe  
dowody  
odnoszące się do  
zaobserwowanych  
przez świadków  
zachowań  
sprawcy, jego  
wyglądu,  
sposobu  
poruszania się  
i wysławiania  
się, to po  
pierwsze ulegają  
one zmianom w  
miarę rozwoju  
nauki. I, jak  
wynika z  
zacytowanego  
orzeczenia Sądu  
Najwyższego,  
jedynym  
wyznacznikiem  
pozostawania  
pod wpływem  
środka  
odurzającego  
może być tylko

wiedza naukowa, znajdująca swój wyraz w ustalonym stężeniu środka odurzającego w próbce pobranej od kierowcy.

Sąd Okręgowy nie dostrzega sprzeczności logicznej w tezach formułowanych przez biegłego A. T., iż kwestia występowania objawów jest kwestią indywidualną i z uwagi na brak ujednoczonych badań nie może być podstawą oceny pozostawiania pod wpływem środków odurzających. Tę rolę pełnią badania toksykologiczne próbek krwi i ich wyniki. Jak zeznał biegły na rozprawie w dniu 15 grudnia 2021 roku, kwestia występowania symptomów i kwestia ich oceny jest kwestią bardzo indywidualną, nie ma w naszym kraju żadnych znormalizowanych

badania, które służyłyby takiej ocenie, dlatego symptomy zewnętrzne mogą być pomocnicze i dodatkowo potwierdzać działanie środka odurzającego, ale nie są podstawą takiej oceny.

W tym miejscu Sąd Okręgowy ponownie, gdyż była już o tym mowa na stronie 12 niniejszego uzasadnienia, wskazuje, że per analogiam, w przypadku stwierdzenia w wyniku badania, iż kierowca jest pod wpływem alkoholu nie ustala się dodatkowo czy jego zachowanie na to wskazywało, czyli czy zataczał się i belkotał, miał niezborne ruchy, przekrwione oczy czy zachowywał się nieracjonalnie.

A przecież nierzadko zdarza się, że gdyby nie wynik badania wydechu czy krwi na stan nietrzeźwości, to



z samego zachowania kierowcy nie ustalono by, że jest nietrzeźwy. I znowu analogicznie, to samo dotyczy pozostawania pod wpływem środków odurzających czy psychotropowych. W obu przypadkach są to kwestie osobnicze i brak zewnętrznych objawów stanu nietrzeźwości czy bycia pod wpływem środków odurzających czy psychotropowych, w sytuacji pozytywnego wyniku badania krwi nie może przekreślać jego obiektywnego wyniku.

Na rozprawie biegły zeznał, iż biorąc pod uwagę charakter substancji, które stwierdzono we krwi oskarżonego, to nie należy oczekiwać symptomów zewnętrznych takich jakie występują przy alkoholu, czyli zaburzenia równowagi i

bełkotliwa mowa. Problem z zażywaniem takich substancji, jak amfetamina i metamfetamina, polega przede wszystkim na tym, że takie osoby przeceniają własne możliwości i podejmują się ryzykownych zachowań. Porównano ryzyko uczestnictwa w wypadku po wpływem takich substancji z ryzykiem jakie występuje u osób nietrzeźwych i w przypadku tych substancji jest to ryzyko takie jakie występuje u osób, u których we krwi jest od 0,8 do 1,2 promila alkoholu.

Sąd Okręgowy nie dostrzega sprzeczności rozumowania biegłego z aktualnym stanem prawnym i regulacjami ustawowymi. Rzeczywiście ustawodawca nie dokonał określenia

progowego  
stężeń  
substancji  
odurzających we  
krwi  
rozdzielających  
stan pod  
wpływem od  
stanu po użyciu,  
jak również  
nie wskazał iż  
obecność we  
krwi więcej niż  
jednej substancji  
jest  
równoznaczna  
ze  
stwierdzeniem  
istnienia  
znamienia  
„stanu pod  
wpływem”.

Jednak biegły A.  
T. nie tylko  
na podstawie  
tego, że były  
3 substancje we  
krwi  
oskarżonego  
przyjął  
występowanie  
stanu pod  
wpływem, lecz  
w oparciu o  
wynik badania  
toksykologicznego  
wskazującego na  
stężenie tych  
substancji.

Ponadto biegły,  
przesłuchiwany  
przez Sądem  
Rejonowym,  
zeznał, że w  
przypadku  
trzech  
stwierdzonych  
we krwi  
oskarżonego  
substancji ich

interakcje mają charakter wykładniczy, czyli wzajemnie się potęgują, zatem ich oddziaływanie nie jest sumą oddziaływania poszczególnych substancji tylko jest wyższe.

Nieprawdą jest także, aby argumenty biegłego formułowane na poparcie swojego wniosku końcowego są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania, a przede wszystkim wskazaniami wiedzy. Biegły nie sformułował bowiem tezy, iż o tym że oskarżony znajdował się pod wpływem a nie w stanie po użyciu środka, świadczy przekroczenie przez niego prędkości administracyjnej dozwolonej w miejscu zdarzenia, ale że kierowcy pozostający pod wpływem takich

środków, jak oskarżony w niniejszej sprawie, mają skłonność do zachowań niebezpiecznych, brawurowych, polegających między innymi na znacznym przekraczaniu dozwolonej prędkości. W żadnej opinii czy zeznaniach przed sądem biegły nie sformułował tezy, że w przypadku każdej osoby przekraczającej prędkość na drodze zachodzi podejrzenie, iż znajduje się pod wpływem narkotyków, ani też, że osoby znajdujące się w „stanie po użyciu” środków odurzających czy psychotropowych takich tendencji nie mają.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł też rażącej sprzeczności w tezach biegłego, który z jednej strony stwierdził, iż kwestia wystąpienia symptomów zażycia środków

jest kwestią indywidualną, a równocześnie sformułował wniosek, iż takie parametry jak wzrost, waga, wiek, tolerancja na pewne środki nie ma żadnego znaczenia, gdyż objawy są w każdym przypadku takie same.

W trakcie bowiem przesłuchania na rozprawie biegły wyjaśnił najpierw, iż tak jak w przypadku alkoholu, przy niższych stężeniach osoby reagują bardzo różnie, u niektórych widać objawy, inne osoby potrafią je kondensować, przyswajać. Jednak przy wyższych stężeniach na wszystkich alkohol działa w sposób taki sam i tak samo jest ze środkami odurzającymi. Natomiast indywidualne kwestie nie mają wpływu na obiektywnie stwierdzony poziom środków

odurzających we  
krwi w badaniu  
toksykologicznym.

Zatem, zdaniem  
Sądu  
Okręgowego,  
brak podstaw  
do podważania  
opinii i zeznań  
biegłego A. T.,  
więc dowody te  
zasadnie zostały  
uznane przez  
Sąd Rejonowy  
za podstawę  
ustalenia, iż w  
trakcie  
popelniania  
przypisanych  
mu przestępstw  
oskarżony G.  
G. był pod  
wpływem  
środków  
odurzających.

Podsumowując  
powyższe  
rozważania  
dotyczące obrazy  
prawa  
procesowego,  
Sąd II instancji  
podkreśla, iż w  
części wstępnej  
niniejszego  
uzasadnienia, z  
powołaniem się  
na orzecznictwo  
Sądu  
Najwyższego,  
wskazane  
zostały  
teoretyczne  
podstawy, które  
pozwalają na  
przyjęcie, iż  
przeprowadzona  
ocena materiału

dowodowego  
pozostaje po  
ochroną art.  
7 k.p.k. W  
przekonaniu  
Sądu  
Odwoławczego,  
wskazane  
powyżej  
założenia  
teoretyczne w  
odniesieniu do  
realiów  
niniejszej  
sprawy  
pozwalają na  
przyjęcie, iż  
słuszność miał  
Sąd Rejonowy  
uznając, że G.  
G. dopuścił się  
zarzucanych mu  
czynów.

Nie budziła przy  
tym żadnych  
zastrzeżeń Sądu  
Odwoławczego  
przyjęta przez  
Sąd I instancji  
kwalifikacja  
prawna  
przypisanych  
oskarżonemu  
przestępstw. Jak  
to bowiem  
trafnie wskazał  
Sąd Rejonowy,  
oskarżony jest  
dorosły,  
doskonale zdaje  
sobie sprawę z  
działania  
środków  
odurzających i  
psychotropowych,  
a pomimo tego w  
pełni świadomie  
zdecydował się  
na prowadzenie



samochodu po ich spożyciu.			
Wniosek			
Wniosek o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od obu zarzutów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny		
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Brak podstaw do uwzględnienia wniosku z uwagi na niezasadność zarzutów obrazy prawa procesowego.			
Lp.	Zarzut		
2	Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść orzeczenia.	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	

<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzut apelacji obrońcy oskarżonego G. G. jakoby przebieg zdarzeń w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest prawem każdej strony mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności</p>	

wobec faktów). Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego G. G., wniesionej w niniejszej sprawie, mają na celu wskazaną linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by przekonać o niewinności tego oskarżonego, nie spełniając jednak wspomnianego warunku, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy, co powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego G. G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest immanentnie związany z zarzutami naruszenia przez

Sąd Rejonowy przepisów postępowania i jest pochodną odmiennej oceny dowodów, dokonanej przez skarżącego w wywiedzionym środku odwoławczym, której Sąd Odwoławczy w żadnej części nie podziela. W przekonaniu Sądu II instancji dowody obdarzone przez Sąd Rejonowy wiarą dawały w pełni podstawę do poczynienia przez tenże Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonemu G. G. (1) przestępstw.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że o błędzie w ustaleniach faktycznych można mówić tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w

toku przewodu  
sądowego nie  
odpowiada  
zasadom  
logicznego  
rozumowania.  
Zarzut taki  
mógłby być  
skuteczny  
jedynie w razie  
wykazania,  
jakich uchybień  
w świetle  
wskazań wiedzy,  
jak również  
doświadczenia  
życiowego i  
logiki dopuścił  
się sąd  
orzekający w  
dokonanej przez  
siebie ocenie  
dowodów.  
Apelacja  
obrońcy  
oskarżonego G.  
G. takich  
wymogów nie  
spełnia, a jej  
istota sprowadza  
się do  
lansowania  
odmiennej,  
opartej jedynie  
na wywodach  
oskarżonego,  
wersji zdarzeń,  
z pominięciem  
całości  
przeprowadzonych  
dowodów, do  
których odniósł  
się Sąd  
Rejonowy.  
Przedstawiona w  
uzasadnieniu  
środka  
odwoławczego  
argumentacja  
jest w istocie

dowolną oceną faktów i okoliczności i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

Skarżącemu – jak wyżej wskazano – nie udało się wykazać błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, skutkujących poczynieniem niewłaściwych ustaleń faktycznych czy też innych uchybień mających wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniu apelacji nie przedstawiono bowiem przekonującej argumentacji na poparcie stanowiska przedstawionego w petitum apelacji. Nie przytoczono niczego, co podważałoby prawidłowość toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie odniosą skutku zarzuty odwoławcze sprowadzające się jedynie do

polemiki z  
ustaleniami  
zaskarżonego  
orzeczenia, bądź  
do  
prezentowania  
odmiennych  
poglądów na  
wiarygodność  
dowodów bądź  
faktów z nich  
wynikających.

Tymczasem stan  
faktyczny  
niniejszej  
sprawy jest  
jednoznaczny i,  
poza kwestią  
pozostawania  
oskarżonego pod  
wpływem  
środków  
odurzających i  
psychotropowych,  
nie był właściwie  
kwestionowany  
przez żadną  
ze stron, w  
tym także przez  
oskarżonego  
oraz jego  
obrońcę.

W dniu 8  
października  
2020 roku  
oskarżony G. G.,  
po zakupie roślin  
i artykułów  
ogrodniczych do  
gospodarstwa  
żony, znajdując  
się pod wpływem  
narkotyków –  
metamfetaminy  
i ziela konopi  
innych niż  
włókniste,  
wjechał (...) typu

bus z nadmierną prędkością, nie mniejszą niż 115 km/h, do Z., gdzie w owym czasie były prowadzone roboty drogowe związane z podnoszeniem krawężników i układaniem chodnikowej kostki brukowej, blokując częściowo pas ruchu, którym poruszał się oskarżony. Przed miejscem wykonywania robót od strony W., bliżej środka jezdni, zatrzymał się samochód osobowy marki R. (...), prowadzony przez K. S., która jechała wraz z pasażerką, kuzynką P. M.. K. S. (1) włączyła lewy kierunkowskaz w aucie, chcąc ominąć roboty drogowe, ale wstrzymała się z wykonaniem tego manewru, aby przepuścić jadący z naprzeciwka nieustalony samochód. W tym czasie oskarżony, zbliżając się



z nadmierną prędkością do tego miejsca, wykluczając możliwość bezpiecznego wyhamowania F. (...), zdecydował się ominąć stojący pojazd R. (...), jednak zbyt późno dostrzegł sytuację na drodze - prace drogowe, zatrzymany z ich powodu pojazd R. (...) i jadący z naprzeciwka nieustalony pojazd - i rozpoczął nagły manewr hamowania, co przy prędkości ok. 90 km/h na początku hamowania, było niewykonalne. Dlatego, aby nie uderzyć w stojący samochód R. (...), oskarżony gwałtownie odbił kierownicą F. (...) w prawo, wjechał autem na chodnik, omijając w ten sposób z prawej strony samochód marki R. (...), i wówczas uderzył w zagęszczarkę, następnie śmiertelnie potracił

pracujących M.  
M. i M. Ś.,  
uderzył w pojazd  
P. (...) z  
prędkością ok.  
55 km/h i  
zatrzymał się.

Jadąc  
chodnikiem  
oskarżony nie  
dawał żadnych  
znaków  
ostrzegawczych,  
w szczególności  
klaksonem, czy  
światłami.

Jedynie E. B.,  
widząc  
nadjeżdżający  
pojazd  
oskarżonego,  
zdążył krzyknąć i  
uskoczyć w bok  
w swoją lewą  
stronę, dzięki  
czemu uniknął  
potrącenia.

Prowadzona  
reanimacja  
pokrzywdzonych  
M. M. i M.  
Ś. nie była  
skuteczna, obaj  
ponieśli śmierć  
na miejscu  
zdarzenia.

Zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
brak podstaw  
do dania wiary  
wyjaśnieniom  
oskarżonego G.  
G., że nie był  
pod wpływem  
środków  
odurzających i  
psychotropowych.  
Wyjaśnienia te  
uznać należy

za nieudolną próbę obrony, tym bardziej, że twierdzeniom oskarżonego przeczą wiarygodne, gdyż spójne i logiczne, opinie i zeznania biegłego toksykologa. Dlatego też Sąd Okręgowy całkowicie podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzeń odnośnie zarzucanych, a następnie przypisanych oskarżonemu G. G. (1) przestępstw – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na

<p>korzyść tego oskarżonego.</p> <p>Podsumowując, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych okazał się bezzasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od obu przypisanych mu przestępstw, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Brak podstaw do uwzględnienia wniosków z uwagi na niezasadność zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.</p>		
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>	

3	Zarzut rażącej niewspółmierności kary	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Zarzut rażącej łagodności kary wymierzonej na przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k., a w konsekwencji także kary łącznej, podniesiony w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych okazał zasadny.</p> <p>W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że o rażącej niewspółmierności kary, w rozumieniu art. 438 punkt 4 k.p.k., nie można mówić w sytuacji, gdy sąd orzekający uwzględnił wszystkie okoliczności</p>			

wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić także wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę wymiaru kary, nie zostały przekroczone. Ustawodawca zaznacza jednocześnie, że niewspółmierność ta musi mieć charakter rażący, a więc duży, istotny, nie dający się zaakceptować. Dopiero wówczas dojść może do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary.

Analizując kwestię rażącej niewspółmierności orzeczonej w zaskarżonym wyroku kary za powyższe przestępstwo, przypomnieć należy, że w myśl art. 53 § 1 k.k., sąd wymierza karę według

swego uznania,  
w granicach  
przewidzianych  
przez ustawę,  
bacząc, by jej  
dolegliwość nie  
przekraczała  
stopnia winy,  
uwzględniając  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
czynu oraz  
biorąc pod  
uwagę cele  
zapobiegawcze i  
wychowawcze,  
które ma  
osiągnąć w  
stosunku do  
skazanego, a  
także potrzeby w  
zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.  
Natomiast  
zgodnie z § 2  
tegoż artykułu  
sąd uwzględnia  
w szczególności  
motywację i  
sposób  
zachowania się  
sprawcy, rodzaj i  
stopień  
naruszenia  
ciążących na  
sprawcy  
obowiązków,  
rodzaj i rozmiar  
ujemnych  
następstw  
przestępstwa,  
właściwości i  
warunki  
osobiste  
sprawcy, sposób  
życia przed

popelnieniem  
przestępstwa i  
zachowanie po  
jego  
popelnieniu,  
zwłaszcza  
staranie o  
naprawienie  
szkody.

Zgodnie zaś  
ze stanowiskiem  
Sądu  
Najwyższego,  
wyrażonym w  
wyroku z dnia  
30 maja 2017  
roku sygnatura  
akt II KK  
156/17, rażąca  
niewspółmierność  
kary występuje  
wtedy, gdy kara  
orzeczona nie  
uwzględnia w  
należyty sposób  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
przypisywanego  
czynu oraz nie  
realizuje  
wystarczająco  
celu kary, ze  
szczególnym  
uwzględnieniem  
celów  
zapobiegawczych  
i  
wychowawczych.

Jak wynika z  
pisemnego  
uzasadnienia  
zaskarżonego  
wyroku Sąd I  
instancji  
rozważając  
rodzaj i  
wysokość kary,



która byłaby  
współmierna do  
stopnia  
zawinienia i  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
przestępstw  
przypisanych  
oskarżonemu G.  
G. (1) miał  
na względzie  
dyrektywy  
sędziowskiego  
wymiaru kary, a  
także uwzględnił  
wszystkie  
okoliczności  
obciążające  
dotyczące  
oskarżonego  
oraz jedyną  
okoliczność  
łagodzącą. Na  
kartach 840  
- 841 akt  
Sąd Rejonowy  
szczegółowo  
wskazał jakie  
okoliczności  
uznał za  
obciążające  
oskarżonego a  
jakie za  
łagodzące. W  
przypadku obu  
przypisanych  
przestępstw Sąd  
I instancji  
poczytał na  
niekorzyść  
oskarżonego  
przede  
wszystkim  
prowadzenie  
załadowanego  
pojazdu  
ciężarowego i to  
boso, będąc pod  
wpływem trzech

substancji psychoaktywnych związanych z zażyciem dwóch substancji narkotycznych. W przypadku zaś drugiego przestępstwa doprowadzenie do wypadku drogowego, którego skutkiem była tragiczna śmierć dwóch osób i to w warunkach nagłych z wieloma ciężkimi obrażeniami ciała, umyślne, jaskrawe złamanie licznych zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz spowodowanie zagrożenia życia trzeciego pracownika drogowego, który także mógł zginąć, gdyby nie zdążył odskoczyć. Sąd Rejonowy nie wskazał, poza dotychczasową niekaralnością oskarżonego, żadnych innych okoliczności łagodzących, gdyż po prostu w tej sprawie ich nie ma.

Podzielając  
powyższe  
stanowisko Sądu  
I instancji  
odnośnie  
okoliczności  
obciążających i  
jedynej  
okoliczności  
łagodzącej, Sąd  
Okręgowy  
zgodził się  
jednak zarówno  
z apelacją  
prokuratora, jak  
i apelacją  
pełnomocnika  
oskarżycieli  
posiłkowych, że  
wymierzona G.  
G. (1) kara 8  
lat pozbawienia  
wolności za  
przestępstwo z  
art. 177 § 2 k.k.  
w związku z art.  
178 § 1 k.k. razi  
swą łagodnością,  
podczas gdy  
waga i znaczny  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
tego czynu  
oskarżonego,  
stopień winy,  
rodzaj  
naruszonych  
dóbr prawnych,  
okoliczności  
jego  
popelnienia, a  
nadto wymogi  
prewencji  
szczególnej i  
ogólnej  
przemawiają za  
wymierzeniem  
oskarżonemu za

przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. zdecydowanie wyższej kary.

Sąd Okręgowy zgadza się z prokuratorem, że analizując stopień winy G. G., należy stwierdzić, że jest on bardzo znaczny. Jak również podziela stanowisko prokuratora, że oskarżony jest osobą dorosłą, jego rozwój intelektualny jest w normie, miał doświadczenie w prowadzeniu pojazdów, przejeżdżał już wcześniej drogą, na której spowodował wypadek, i miał możliwość podjęcia decyzji zgodnego z prawem zachowania. Wskazać również należy na poziom rozwoju emocjonalnego oskarżonego, który nie jest atypowy, odchylony od normy społecznej. Pomimo tego w

dniu popełnienia  
czynu oskarżony  
prowadził  
samochód  
ciężarowy pod  
wpływem  
środków  
odurzających i  
psychotropowych,  
przekroczył i to  
znacznie  
dopuszczalną  
prędkość i  
spowodował  
wypadek  
drogowy, w  
wyniku, którego  
śmierć na  
miejscu poniosły  
dwie osoby, a  
trzecia ledwie  
tego uniknęła.

Wskazać też  
należy, że kara  
wymierzona  
przez Sąd  
Rejonowy nie  
odzwierciedla  
również w  
dostateczny  
sposób  
znacznego  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynu  
popelnionego  
przez  
oskarżonego,  
gdyż oskarżony  
swoim  
zachowaniem  
naruszył  
najważniejsze  
dobra prawem  
chronione jakim  
jest zdrowie i  
życie człowieka,  
przy czym

pokrzywdzeni w  
najmniejszym  
nawet stopniu  
nie mieli wpływu  
na zdarzenie.  
Oskarżony  
swoimi czynem  
godził również  
w dobro prawne  
jakim jest  
bezpieczeństwo  
w komunikacji.  
Podkreślić zaś  
należy, że gdy  
czyn zabroniony  
stanowi zamach  
na dwa lub  
więcej dobra  
chronione  
prawem, to  
zwiększa się  
jego stopień  
społecznej  
szkodliwości.

Odnosnie  
rozmiarów  
powstałej  
szkody, którą  
rozumieć należy  
nie stricte  
cywilistycznie,  
ale także jako  
krzywdę, należy  
wskazać, że  
oskarżony jest  
sprawcą  
wypadku  
drogowego,  
podczas którego  
życie straciło  
dwóch młodych  
mężczyzn.

Sąd Okręgowy  
podziela też  
stanowisko  
pełnomocnika  
oskarżycieli  
posiłkowych

zawarte w jego apelacji, że wysokość kary i uzasadnienie jej wysokości za czyn najcięższy budzi istotne wątpliwości. Rację ma apelujący, że nie jest przypadkiem, że za taki rodzaj czynu ustawodawca przewidział karę szczególną, kwalifikowaną w zakresie dolnej granicy w wysokości nie niższej niż 2 lata, a górnej granicy zwiększonej aż o połowę (od 2 – 12 lat pozbawienia wolności), akcentując w ten sposób znaczenie naganności takiego czynu, jego skutków wielowymiarowych i prewencyjnej roli kary.

Przychylić się zatem należy do stanowiska pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, że dokonując oceny okoliczności obciążających oskarżonego Sąd I instancji nie przydał należytej

wagi takim  
ustalonym w  
procesie faktom  
jak:

- dojrzały wiek  
oskarżonego,  
który nie jest  
nastolatkiem z  
ograniczoną  
młodym  
wiekiem  
wyobraźnią,

- wręcz  
ostentacyjnemu  
lekceważeniu  
zasad  
bezpieczeństwa  
ruchu  
drogowym w  
trakcie  
zdarzenia,

- prowadzenie  
ciężarówki boso  
i po zażyciu  
środków  
odurzających i  
psychotropowych,

- brak  
jakejkolwiek  
skruchy wobec  
rodzin  
śmiertelnych  
ofiar swojego  
czynu.

Zdawkowe  
przeprosiny na  
I rozprawie,  
stanowiące  
zapewne  
element taktyki  
obrony, nie  
mogą przesłonić  
faktu, że nawet  
kiedy oskarżony  
przebywał  
jeszcze na  
wolności w



żaden sposób  
nie usiłował  
przeprosić  
rodziców obu  
ofiar i wdowy po  
M. Ś. . Słowo  
„przepraszam”  
nie padło  
również w stronę  
trzeciego z  
pracowników,  
który  
śmiertelnie  
zagrożony  
przeżył tylko  
dlatego, że zdołał  
uskoczyć w bok.

Rację ma  
pełnomocnik  
oskarżycieli  
posiłkowych, że  
za okoliczność  
łagodzącą nie  
sposób przyjąć -  
wysoko  
ocenionego  
przez Sąd I  
instancji -  
zachowania  
oskarżonego  
bezpośrednio po  
wypadku. To,  
że oskarżony  
pozostał na  
miejscu  
wypadku, że  
usiłował podjąć  
jakieś działania,  
choć były one  
chaotyczne i  
nieskuteczne,  
przemawia  
raczej za  
trwającym  
stanem wpływu  
środków  
narkotycznych

niż za realną oceną sytuacji.

W takim stanie faktycznym wymierzona za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. kara 8 lat oraz kara łączna 8 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności staje się w znacznym stopniu iluzją dla takich elementów jak prewencyjne znaczenie kary i społeczne poczucie sprawiedliwości.

Oskarżony, mężczyzna 40 letni, odurzający się środkami psychotropowymi i w takim stanie prowadzący brawurowo ciężarówkę w terenie zabudowanym nie może liczyć na pobłażliwość w imię „resocjalizacji” czy „nadmiernej dolegliwości” .

Zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, że

Sąd I instancji zbyt wiele uwagi i znaczenia przydał sferze psychicznej oskarżonego, niż żyjącym skrzywdzonym rodzinom ofiar. Domaganie się przez nich zdecydowanie surowszej kary nie jest pomstą czy odwetem, lecz żądaniem sprawiedliwości do jakiej mają moralne prawo. Nic bowiem nie zrekompensuje bólu po utracie dziecka czy małżonka. Nic też nie wytłumi lęku po utracie spodziewanej podpory i opieki na starość oraz utracie oparcia ze strony kochanej osoby w codziennym życiu. Zaś świadomość, że sprawca śmierci osoby najbliższej „straci” ze swe go życia zaledwie niewiele ponad 4 lata, a potem, dzięki warunkowemu zwolnieniu, będzie cieszył się wolnością jest kolejną niezrozumiałą niesprawiedliwością, podczas gdy

pokrzywdzeni  
nieść będą swój  
ból po stracie  
bliskich do  
końca swojego  
życia.

Z tych też  
względów Sąd  
Okręgowy uznał,  
że w stosunku  
do oskarżonego  
konieczne jest  
poddanie go  
resocjalizacji w  
warunkach  
zakładu karnego  
przez dłuższy  
okres, aniżeli  
orzeczono to  
w zaskarżony  
wyroku.

Wyżej  
wymienione  
czynniki  
wskazują, że w  
przypadku G. G.  
karą stosowną i  
sprawiedliwą za  
występek z art.  
177 § 2 k.k. w  
związku z art.  
178 § 1 k.k.  
będzie kara 11  
lat i 6 miesięcy  
pozbawienia  
wolności, a w  
konsekwencji  
kara łączna 12  
lat pozbawienia  
wolności.

Tylko taka kara  
wzmocni w  
odczuciu  
zarówno  
społecznym, jak  
i u samego  
oskarżonego,

nieopłacalność  
łamania prawa  
i nieuchronność  
wymierzenia  
sprawiedliwej,  
choć surowej,  
kary.

W niniejszej  
sprawie  
oskarżony G.  
G. zlekceważył  
elementarne  
zasady  
ostrożności i  
bezpieczeństwa  
w ruchu  
drogowym  
powodując  
dotkliwe i  
nieodwracalne  
dla  
pokrzywdzonych  
skutki.

Sąd Okręgowy  
popiera  
stanowisko Sądu  
I instancji, iż G.  
G. jako kierowca  
zagroza  
bezpieczeństwu  
w komunikacji i  
tym samym za  
jak najbardziej  
zasadne należy  
uznać  
dożywotnie  
wylimitowanie  
go z grona  
kierowców.

Sąd Okręgowy  
w pełni też  
podziela  
orzeczenie od  
oskarżonego na  
rzecz osób  
najbliższych  
zmarłych

pokrzywdzonych  
nawiązek i ich  
wysokość.

Podsumowując,  
Sąd Okręgowy  
zmienił  
zaskarżony  
wyrok, uchylił  
orzeczenie o  
karze łącznej  
pozbawienia  
wolności (punkt  
7), podwyższył  
karę  
pozbawienia  
wolności  
orzeczoną wobec  
oskarżonego G.  
G. w punkcie 4  
za przestępstwo  
z art. 177 § 2 k.k.  
w związku z art.  
178 § 1 k.k. do  
11 lat i 6 oraz na  
podstawie art.  
85§ 1 k.k. i  
art. 86 § 1 k.k.  
połączył kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczone wobec  
G. G. w punkcie  
1 zaskarżonego  
wyroku i w  
punkcie I pkt 2  
swojego wyroku  
i wymierzył mu  
karę łączną 12  
lat pozbawienia  
wolności

Zdaniem Sądu  
Okręgowego,  
orzeczone kary  
jednostkowe i  
kara łączna w  
powyższym  
wymiarze, są  
adekwatne do

<p>winy oskarżonego, stopnia społecznego niebezpieczeństwa popełnionych przez niego przestępstw, spełnią swe cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, a także stanowić będą surową, lecz sprawiedliwą dolegliwość dla oskarżonego.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Wniosek o zmianę wyroku poprzez podwyższenie kary za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. i kary łącznej</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Z uwagi na zasadność zarzutu rażącej łagodności kary za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w związku z art.</p>		





utrzymania w mocy		
<p>Powodem utrzymania wyroku w mocy w powyższym zakresie jest całkowita bezzasadność zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, jak też brak podstaw wskazanych w art. 439, 440 i 455 k.p.k., uzasadniających zmianę lub uchylenie wyroku poza granicami zarzutów i wniosków apelacji.</p>		
<p><b>0.15.2.</b> <b>Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b></p>		
<p><b>0.0.11.</b></p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p><b>0.0.1zmieniono zaskarżony wyrok w następujący sposób:</b></p> <p>1. <b>uchylono orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności – punkt 7,</b></p>		

2.  
**podwyższono  
karę  
pozbawienia  
wolności  
orzeczoną  
wobec  
oskarżonego  
G. G. w  
punkcie 4 za  
przestępstwo  
z art. 177  
§ 2 k.k. w  
związku z art.  
178 § 1 k.k. do  
11 lat i 6,**

3. **na  
podstawie  
art. 85§ 1 k.k. i  
art. 86 § 1 k.k.  
połączono  
kary  
pozbawienia  
wolności  
orzeczone  
wobec G. G.  
w punkcie 1  
zaskarżonego  
wyroku i w  
punkcie I pkt  
2 niniejszego  
wyroku i  
wymierzono  
mu karę  
łącznie 12 lat  
pozbawienia  
wolności,**

Zwięźle o  
powodach  
zmiany

Z uwagi na  
okoliczności  
wskazane w  
punkcie 3.3





III	<p>O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., zasądając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze i jedną opłatę sądową za obie instancje, w łącznej kwocie 620 złotych.</p>	
7. <b>PODPIS</b>		
/Hanna Bartkowiak/ / Małgorzata Ziółcecka/ / Małgorzata Winkler - Galicka/		